

# REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ. WTOREK, DNIA 10 MAJA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 129

## Zwycięstwo lewicy we Francji.

Koalicja rządowa straciła 80 mandatów.—Klęska wyborcza Tardieu.—  
Ostateczne wyniki powtórnego głosowania.

### Czy dojdzie do bloku stronnictw umiarkowanych?

Paryż, 9 maja.

Podczas wczorajszych uzupełniających wyborów do izby deputowanych stronnictwa rządowe oraz Tardieu poniosły wielką klęskę.

Na ogólną liczbę 615 mandatów znane są wyniki z 610, po uwzględnieniu zarówno pierwszego, jak i drugiego głosowania.

Obie mieszczańsko - lewicowe partie, a więc radykalni socjaliści i republikanie społeczni wraz z socjalistami posiadają bez komunistów

o 71 mandatów więcej, niż prawicowe i środkowe partie rządowe.

Koalicja lewicowa bez komunistów rozporządzać będzie w nowej izbie 330 głosami, którym przeciwstawia się 259 mandatów dotychczasowej większości rządowej

Poza tem komuniści zdobyli 21 mandatów (o 9 mandatów więcej, niż w dotychczasowej Izbie).

Najsilniejszym stronnictwem nowego parlamentu będą radykalni społeczni (radicaux socialistes), którzy wprowadzą do Izby 150 posłów, a więc o 44 więcej, niż dotychczas.

Drugą z kolei partią co do ilości mandatów będą socjaliści ze 130 posłami. Wprowadzają oni 19 nowych posłów.

Republikanie społeczni zdobyli dwa mandaty i wprowadzają do nowej Izby 50 deputowanych. Z partji rządowych największe straty poniosło stronnictwo premiera Tardieu, które straciło 33 mandaty, zdobywając tylko 63 fotele poselskie.

Również grupa Marina notuje stratę 23 mandatów i wchodzi do Izby z 67 przedstawicielami. Lewe skrzydło dotychczasowej większości rządowej, liczące 61 posłów, straciło 22 mandaty.

Wyniki z pozostałych jeszcze 5 okręgów nie są znane, gdyż są to okręgi kolonialne (trzy mandaty), gdzie wybory odbędą się później.

Tardieu jeszcze, w środę poda się do dymisji, jednakże nie wskutek wyniku wyborów, lecz zgodnie z tradycją — po wyborze nowego prezydenta republiki.

#### Kto przepadł?

Paryż, 9 maja.

Z pośród znanych polityków francuskich przepadli podczas wczorajszych wyborów: Dubois, były prezydent komisji reparacyjnej socjaliści Chabrun i Grumbach, trzej alzaccy regionaliści Ross, Schall i Heil. Nie uzyskał mandatu również były francuski ambasador poseł w Bernie Hennessy, wielki przemysłowiec Varren. Trzej wybitni posłowie komunistyczni Cachin, Marty i Duclos nie zostali również wybrani.

Paryż, 9 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ostateczne wyniki wyborów dla całej Izby Deputowanych przedstawiają się następująco: Konserwatyści uzyskali 5 mandatów, republikanie 130, republikanie lewicowi 63, republikanie radykalni 61, radykalowie społeczni 150, republikanie społeczni 50, socjaliści 130, komuniści 10, komuniści dyssydenci 11. Razem 610 mandatów.

Do ogólnego zestawienia brak jeszcze kilku mandatów kolonialnych.

Ogółem zyski i straty są następujące:

STRATY: konserwatyści — 2 mandaty, republikanie — 14, republikanie lewicowi — 33, republikanie radykalni — 22.

ZYSKI: radykalowie społeczni — 44 mandatów, republikanie społeczni — 2, socjaliści — 19, komuniści i komuniści dyssydenci — 9.

Paryż, 9 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wybrani zostali: Comper-Morel, jeden z wybitnych przywódców socjalistycznych de Wendel, prezes Comité des Forges, Pechin, podsekretarz stanu de Warenne, wybitny członek Comité des Forges.

Paryż, 9 maja.

W kuluarach senatu uważają, że

### Dzisiaj wybory nowego prezydenta.

#### Co mówi Painleve o swojej kandydaturze.

Paryż, 9 maja.

Powzięcie decyzji co do zgody na wystawienie swej kandydatury na Prezydenta Republiki Painleve motywuje tem, że dzisiejsze wybory następują w warunkach zupełnie anormalnych. Izba Deputowanych, która zbierze się za dwa tygodnie będzie różniła się b. znacznie od dotychczasowej, tej która wybierze prezydenta, pod względem politycznym. Znaczna ilość moich przyjaciół politycznych, należących do rozmaitych grup obu izb, jest zdania że moja osoba może wpłynąć na rozwiązanie tej anormalnej sytuacji. Uważają oni, że moja wierność wobec idei republikańskich, jak również zaznaczająca się zawsze u mnie tendencja do pojednania politycznego różnych stronnictw zwraca na mnie uwagę licznych posłów mających jutro wybrać Prezydenta.

### Rząd Tardieu ustąpi wskutek klęski wyborczej.

Paryż, 9 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Premier Tardieu wyciągając konsekwencje z wyborów do Izby uważał, że zmiana większości w Izbie pozbawiła go autorytetu potrzebnego do poniesienia odpowiedzialności za rządy. O ile nowy prezydent republiki zwróci się do niego o pozostanie na stanowisku, wówczas Tardieu zgodzi się na to pod warunkiem, że działalność jego będzie ograniczona do załatwienia bieżących spraw.

Premier uważa bowiem, że nie ma prawa przed zebraniem się nowej iz-

by, co nie nastąpi przed 1 czerwca, podejmowania jakiegokolwiek inicjatywy, któraby mogła być zakwestjonowana przez późniejszą większość.

Kryzys rządowy będzie w istocie otwarty od jutra wieczór, a rozstrzygnięty dopiero w drugiej połowie czerwca, po uprawnoczeniu się mandatów nowych deputowanych oraz po ukonstytuowaniu się prezydium izby.

W ten sposób nowy rząd obejmie prawdopodobnie swe funkcje przed 16 czerwca, t. j. przed terminem konferencji lozańskiej.

### Gorgułow miał współników i był narzędziem G. P. U.

Paryż, 9 maja.

Morderca prezydenta Francji, Gorgułow jest obecnie poddany badaniom lekarzy psychiatrów w więzieniu paryskim Sante.

Utrwała się w opinii francuskiej coraz silniej pogląd, iż Gorgułow jest tylko bardzo zręcznym symulantem, który przygotowywał się do tej roli już od dłuższego czasu. Co az bardziej zgęszczają się dowody że był on narzędziem GPU i nie działał samodzielnie, ale miał współników.

Tajemnicze pochodzenie znaczniejszych sum pieniężnych, któremi Gorgułow dysponował, jego stosunki z agentami GPU w Pradze, a wreszcie zeznania pani de Volmorin, która była świadkiem zagadkowej rozmowy, prowadzonej przez mordercę z pewnym mężczyzną i kobietą bezpośrednio przed zamachem, oto drogi, któremi kroczy śledztwo władz francuskich.

Gorgułow zachowuje spokój, mimo to jednak zachowaniem swoim stara się utwierdzić lekarzy w przekonaniu, że jest osobnikiem anormalnym.

Paryż, 9 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Gorgułow strzeżony pilnie przez strażników więziennych wykazuje wielkie przygnębienie spowodowane stanem nie tylko moralnym, lecz i fizycznym. Dotychczas bowiem głowa jego i ramiona są spuchnięte od uderzeń spowodowanych przez wzburzoną publiczność.



Przewodniczący senatu Lebrun jest jednym z najważniejszych kandydatów do fotelu prezydenckiego na miejsce zabitego prez. Doumera.

Pomimo wszystko przewidują, że wyłoniony rząd będzie miał poważne trudności gdy przyjdzie do skonkretyzowania programu akcji parlamentarnej i urzędowej.

### Prezydent Doumer spocznie

obok swoich 4-ech synów.

Paryż, 9 maja.

Rodzina s. p. Doumera zwróciła się do rządu z prośbą, aby w myśl życzeń zmarłego odstąpił od złożenia zwłok na Panteonie i aby tragicznie zmarłego prezydenta pochowano w grobie rodzinnym na jednym z cmentarzy paryskich, gdzie spoczywają już zwłoki jego 4 synów, którzy padli w obronie Francji w czasie wielkiej wojny.

Od godz. 14 zaczęły przechodzić przed trumną ze zwłokami Prezydenta Doumera w kaplicy pałacu Elizejskiego tłumy publiczności. Przybyli przewodniczący obu izb, członkowie rządu z premierem Tardieu na czele, delegacje z Alzacji i Lotaryngii, przedstawiciele wojskowości, duchowieństwa i młodzieży szkolnej.

### Depesza Tardieu

do Prezydenta Mościckiego

Warszawa, 9 maja.

W odpowiedzi na depeszę Prezydenta Mościckiego, premier Tardieu nadesłał depeszę następującej treści:

— Głęboko wzruszony wyrazami sympatii, jakie Jego Ekszelencja zechciała w Swojem i Polski imieniu przesłać z powodu zamachu skierowanego przeciwko prezydentowi Doumerowi — wyrażam Jej serdeczne podziękowanie rządu Republiki.

(—) Tardieu.

Do P. Prezydenta nadeszła również depesza następującej treści:

— Jestem głęboko wzruszona słowami zapewniającymi mnie o udziale, jaki Pan bierze w moim bólu.

(—) Blanche Doumer.

### Stan Farrere'a nie budzi obaw

Paryż, 9 maja.

Claude Farrere poddał się wczoraj drugiej operacji. Chirurgzy wyjęli mu drugą kulę z ramienia. Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

Dźwiękowy kino-teatr

Król humoru

**VLASTA BURIAN** w swym najnowszym przeboju dźwiękowym reżyserji Karola Lamaca,

Naigłówniejszy dziś w Europie czeski komik Burian w roli rewidenta wytwórni stwarza w tym kapitalnym filmie kreacje pełną niezrównanego komizmu. — Nadprogramy! — Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. — Poranki po cenach niższych. — Bilety ulgowe ważne.



**„POD KURATELĄ”**

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

TEATR ŚWIETLNY  
**„CASINO”**



Film dźwiękowy produkcji Turzańskiego

**SPIEWAK NIEZNANY**

Dziś i dni następnych!

Niesamowite dzieło miłości. W roli głównej LUCIEN MURATORE, spadkobierca Caruza, zwany „Słowikiem Paryża” oraz SIMONE CERDAN. Nad program: Szkoła rewja — dźwiękowa groteska rysunkowa. Początek o godz. 4.30 popoł., w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł.

DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO**

Szampańska, pełna beztrzęsłego humoru komedia muzyczna p. t.:

**Czarujący Chłopiec**

Dziś i dni następnych!

W rolach głównych ulubieniec publiczności HENRI GARAT oraz gwiazda scen paryskich MEG LEMONNIER. Nad program dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej. Poranki po cenach niższych. — Bilety ulgowe ważne!

W rolach głównych:  
**Maurice Chevalier**  
**Jeanette Macdonald**

reżyserja Ernest Lubitsch  
muzyka Oskar Strauss  
najwspanialszy film produkcji 1932

**GODZINA z TOBA**

wkrótce w kinie „SPLENDID”.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
Narutowicza 20.  
3-ci tydzień! Ostatni dni!  
**Ceny niższe**

**IWAN MOZZUCHIN**

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p.t.

**SIERŻANT X**

W rolach głównych: SUZY VERNON, JEAN ANGELO.

Dzisiaj początek o godz. 4 po poł.

**Reichstag pod ochroną policji**

rozpoczął wczoraj kilkudniową sesję. — Trzy wnioski o votum nieufności dla rządu. — Atak hitlerowców i komunistów przeciw Brüningowi.

**Œchia wyborów francuskich w parlamencie Rzeszy.**

Berlin, 9 maja. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się debata Reichstagu. Reichstag zebrał się dziś na kilkudniową sesję. W ciągu 3-4 dni będzie się toczyła dyskusja polityczna, poczem Reichstag odroczy się do zwykłej sesji budżetowej. Jak zwykle w czasie obrad, skon-sygnowano silne oddziały policji, które otoczyły budynek parlamentu kordonem. Wzmocnienie ochrony policyjnej zarządzono również w dzielnicach gmachów rządowych. Zgromadzone tłumy w spokoju przyglądały się przybywającym do Reichstagu posłom.

Narodowi socjaliści zjawili się w komplecie, nie urządzali jednak żadnych demonstracji. Łoże dyplomatyczne, prasowe oraz galeria dla publiczności zajęte były niemal do ostatniego miejsca. Brak było jednak jakiegokolwiek podniecenia zarówno wśród publiczności jak i w kuluarach. Posiedzenie otworzył prezydent Loebe, który na wstępie oznajmił o kondolencjach przestanych prezydentowi Izby Francji z powodu tragicznego zgonu Prezydenta Doumera i zgonu Alberta Thomas. Na posiedzeniu zgłoszono trzy wnioski o votum nieufności dla rządu, przychem niemiecko - narodowi wyrazili votum nieufności nie tylko dla całego gabinetu, lecz oddzielnie dla kanclerza Brüninga i min. Dietricha. Narodowi - socjaliści również we wniosku swoim wymieniają poza całym gabinetem ministrów Grönera, Steger-

walda i Dietricha i kancl. Brüninga. Trzeci wniosek wysunęli komuniści. Narodowi - socjaliści złożyli pozatem wniosek o zniesienie dekretu rozwiązującego oddziały szturmowe hitlerowców oraz projekt ustawy amnestyjnej. Z członków rządu przemawiał kancl. Brüning, min. Gröner oraz min. finansów Dietrich, który zabrał głos dla usadnienia zgłoszonych projektów ustaw Ministra Dietricha przyjęli postawie komunistycznej okrzykami. Minister w dłuższym przemówieniu przedstawił stan finansowy Rzeszy i uzasadniał przedłożenia rządowe oraz charakteryzował stan finansowy Rzeszy. Zadłużenie bieżące na dzień 31 marca wynosiło 1591 milionów marek. Plan amortyzacyjny zobowiązań Rzeszy nie mógł być w zupełności wykonany, z powodu deficytów z lat poprzednich, które nie zostały pokryte. Projekt pre-

liminarza budżetowego na rok bieżący wynosi 8,3 miljarda marek. Minister Dietrich uzasadniał następnie projekt pożyczki premjowej na osadnictwo bezrobotnych. W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Breitscheid zastrzegając się przeciwko wszelkim próbom skreślenia zasiłków dla bezrobotnych czy też ich zawieszenia. Mówca ostro napiętnował politykę demagogiczną narodowych - socjalistów. Breitscheid zakończył przemówienie oświadczeniem, że Niemcy nie mogą płacić reparacji i że zwycięstwo lewicy przy wyborach francuskich pozwala oczekiwać większego zrozumienia po stronie Francji. Po przemówieniu komunisty Schnel-lera protestującego przeciwko rozwiązaniu organizacji bezrobotnych, narodowy socjalista Frick zgłosił wniosek o odroczenie obrad do jutra. Wniosek został odrzucony. W zakończeniu parlament uchwałił zakończyć pierwsze czytanie projektu ustawy i odesłał je do komisji.

**Dziś**  
we wtorek, dnia 10 maja  
**w „SCALI”**  
spotkamy się wszyscy na ostatnim przedstawieniu pierwszej rewji  
**„QUI PRO QUO”**  
p. l.  
**Nos do góry**  
z ulubieńcami publiczności łódzkiej: Terne, Winiarską, Borońską i Mino-wiczem na czele doborowego zespołu  
**JUTRO NIEZWYKLA PREMJERA NA CAŁEGO**  
z gościnnym występem urodziwej gwiazdy ekranu:  
**Niny Grudzińskiej**  
Codziennie 2 przedstawienia: I punkt, o godz. 6, II o godz. 10 wiecz. Przed-sprzedaż biletów w kasach teatru „Scala” od 11-2 i od 5-8 wiecz.

**Bunt na okrętach Peru,**  
wzniecony przez marynarzy-komunistów

Nowy Jork, 9 maja. Na pokładzie peruwiańskich krążow-ników „Almirante Grau” i „Bolognesi” wybuchł bunt marynarzy komunistycz-nych. Załogi uwieżyły oficerów pod pokładem i wypowiedziały rządowi po-słuszeństwo. Przeciwko zbuntowanym wysłano kilka samolotów oraz dwie łodzie pod-wodne. „Almirante Grau” wywiesił bia-łą flagę na widok krążących nad nim samolotów. Załoga „Bolognesi” trzyma-a się nieco dłużej, ale również złożyła broń, gdy krążownik trafiony został przez torpedę, wypuszczoną przez jed-ną z łodzi podwodnych. Na pokład wkroczyła plechota, która buntowników wyprowadziła na ląd.

Jak się okazuje, na niedzielę przy-gotowany był wybuch powstania we wszystkich państwach Ameryki łaciń-skiej. We wszystkich garnizonach por-towych zarządzono ostre pogotowie. W Peru ogłoszono stan oblężenia. W Limie aresztowano wielu studen-tów, urządzających demonstracje prze-ciw aresztowaniu przywódców rewolu-cyjnych. Podczas starć z policją 30 stu-dentów odniosło rany.

**Bomba przed konsulatem**  
amerykańskim  
w Nagasaki.

Washington, 9 maja. Przed konsulatem Stanów Zjedno-czonych w Nagasaki, rzucono dziś ra-no bombę. Szczegółów narazie brak.

**Strejk włóknarzy**  
w Białymstoku.

Białystok, 9 maja. Dziś wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym białostockim prowa-dzony przez Zjednoczenie chrześcijań-skich Zw. Zawod. i Klasowe Związki Zawodowe. Strajkowało ogółem 839 robotników. Strajk wywołano w przeddzień konfe-rencji z przemysłowcami, która miała doprowadzić do zawarcia umowy zbio-rowej.

Dyrekcja kinoteatru  
**„LUNA”**  
donosi swym szanownym bywalcom, że  
**karty premjowe i wszelkie bilety ulgowe**  
z dniem 10 Maja zostają unieważnione.  
Natomiast już wydaje Związkom, Spółdzielniom i Instytucjom bilety ulgowe nowego typu na sezon letni.

# Dziennikarz i hrabia.

Złośliwy kawał angielskiego dziennikarza, Greenwalla, który wysłał z Gdańska do „Daily Express” alarmujące depeche o grożącym w dniu 1 maja okupowaniu i zagarnięciu wolnego miasta Gdańska przez Polskę, odbił się głośnym echem w całym świecie. „Daily Express” jest jednym z najpoczytniejszych pism na kuli ziemskiej, bije codziennie nakład około 1.800.000 egzemplarzy, posiada więc wśród mas angielskich, szczególnie wśród średniego mieszczaństwa, nieporównany wpływ. Wiadomości drukowane w tym dzienniku transmitowane są dalej do całej prasy, przede wszystkim amerykańskiej. Nikt nie zdoła obliczyć szkód moralnych, jakich nie tylko Polska, ale i sama idea zachowania w Europie spokoju doznała z powodu złośliwości p. Greenwalla. Pomimo energicznych zaprzeczeń zarówno polskich, jak i ze strony Ligi Narodów i p. hr. Graviny, na którego dziennik angielski, jako na źródło informacji się powoływał, coś z wrażenia niepokoju pozostanie. Znana to rzecz, że jeśli gdzieś się napluje, można później ścierać wiele się żywnie podoba — jakiś ślad pozostanie...

W bezkrytycznej umysłowości przeciętnego czytelnika zachodnio-europejskiego, który i tak zawsze jest nastrozony naprężoną sytuacją w Gdańsku, zapieczuje się jeszcze silniej wrażenie, że jednak tam, na pograniczu polsko-niemieckim, w bolesnym punkcie Europy, w Gdańsku „coś było i coś się szykuje”... I oto głębiej jeszcze chowa się gotówkę w pończochę, szybciej wyjmując się ją z banków i obiegu, prędzej sprzedaje się papiery wartościowe, pożyczki, obligacje, akcje, silnie naciska się podażą na giełdy, mnoży się trwoga i niepewność. Są to imponderabilia, ale któż obliczy, wiele z powodów obecnego kryzysu trzeba właśnie złożyć na karb tych nieważników, nieuchwytnych, a jednak potężnych...

★

Przypuszczalnie p. Greenwall za swój postępek wyleci z redakcji potężnego dziennika, który naraził się na kompromitację. O tem nikt nie będzie wiedział i — ostatecznie, kogo obchodzi losy p. Greenwalla? Ale pozostanie wspaniały historyczny przykład tego, jakie zamieszanie spowodować może w całym świecie kilka słów, transmitowanych telegraficznie przez dziennikarza do swej redakcji, jeśli słowa te oparte są nie na prawdzie, ale podsunięte zostały przez zainteresowane czynniki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że depeche pisała i wysłała ręka p. Greenwalla, natomiast nie znane jest dotychczas nazwisko tego właściwego sprawcy, w którego rękach anglik był tylko narzędziem. Jasne jest przecież, że „is fecit qui prodest — ten uczynił, komu to przyniosło korzyść. Któż teraz będzie pomimo wszystkich zaprzeczeń oficjalnych i nieoficjalnych powoływał się przy każdej okazji na rzekomo zaborsze plany polskie w stosunku do Gdańska, kto odpowie tym zarzutem na żądania polskie wyeliminowania z terenu gdańskiego hitlerowskiego czynnika niespokojnego i wybuchowego, kto posieje w opinii światowej nowe ziarno nieufności i podejrzeń wobec Polski?

Te plony nie kto inny zbierze, aniżeli Niemcy...

★

Może nawet złośliwy pomysł nie jest dziełem Niemiec, jako takich. W niedzielnym wydaniu „Berliner Tageblatt” zamieszcza komentarz do plotki następującej treści:

„Z miarodajnych źródeł niemieckich komunikują: Szereg angielskich korespondentów, podczas chwilowego pobytu swego w Gdańsku wypuścił w świat niepokojące pogłoski. Szczytem tych pogłosek jest, iż w Gdańsku obawiają się rozruchów elementu polskiego... Rzecz jasna, że rząd Rzeszy z wielką uwagą śledzi wszystko, co się w Gdańsku odbywa. Rząd jednak musi skonstatować, iż wczoraj i wogóle w dniach ubiegłych nic się nie stało, co mogłoby stworzyć pozory uzasadnienia niepokojących wiadomości. Dalej jeszcze, gdyby tego rodzaju zamierzenia „puczu” rzeczywiście istniały, oficjalne czynniki warszawskie nic z niemi nie mają wspólnego”.

A więc rząd Rzeszy oficjalnie odżegnyuje się od wszelkiego kontaktu z winowajcami, mającymi na sumieniu wypuszczenie w świat kaczki o Gdańsku. Inna rzecz, że czyni to nad wyraz perfidyjnie. Bo jakże inaczej, niż perfidią nazwać można ostatni ustęp tej deklaracji? „Gdyby nawet zamierzenia „puczu” istniały, oficjalne czynniki warszawskie nic nie mają z niemi wspólnego”... Stwarza to szeroki teren do domysłów, że może rzeczywiście coś tam gdzieś istnieje, a tylko „oficjalnie” jest spokojnie i nic nie zachodzi... Ale my przecież wiemy, że ani oficjalnie ani nieoficjalnie nic się nikomu w Polsce o żadnym „puczu” nie śni.

Mówiąc jasno, istotne źródło pogłosek bije z łona hitlerowskich. Dziennikarzy angielskich podczas pobytu w Gdańsku stale podżegano i wmawiano im, że skoncentrowanie sił Hitlera tutaj jest konieczne, ponieważ istnieje obawa agresji polskiej. P. Greenwall przecież jest stałym towarzyszem Hitlera i jeździ z nim dla celów sprawozdawczych wszędzie, gdzie Hitler się ruszy. Czyż Hitler nie jest żywą, najatrakcyjniejszą sensacją współczesnych Niemiec, tak doskonale przemawiającą do fantazji drobnego światowego burżuazji? Więc Hitlerowi trzeba się jakoś

odwdziżyć i pójść mu na rękę. Cemu tego nie uczynić, skoro ostatecznie jest to szkodliwe „tylko” dla Polski, która ostatnio szczególnie nie jest żadnym źródłem sensacji?

Miał być stworzony podobno jakiś trybunał międzynarodowy dziennikarski w rzeczywistości, czy też w projekcie (któż może wiedzieć, czy jakkolwiek instytucja przy Lidze narodów jest rzeczywistością czy projektem?). Oto jest pierwsza i najlepsza sprawa do postawienia przed trybunał, ażeby można było śmiało wskazać na winowajców szerzenia niepokoju w Europie i zbadać również ich współników i podżegaczy.

★

Afera p. Greenwalla nie może być mimo wszystko rozpatrywana w oderwaniu od wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku. Hrabia Gravina wprowadził oficjalnie wyrzekł się wszelkiej łączności z angielskim dziennikarzem, zarzucił mu zwyczajnie kłamstwo, a jednak... A jednak cała afery byłaby niemożliwa, nie do pomyslenia wprost, gdyby polityka hr. Graviny oddawna już nie ciążyła wyraźnie ku senatowi gdańskiemu, a właściwie jeszcze dalej.

Komisarz Ligi jest właściwie obserwatorem i medjatorem w wypadku zdrażnień pomiędzy związanymi ze sobą na zawsze stronami — Polską i Gdańskiem. Ale p. hrabia chciał być czemś więcej — zdaniem naszym, iorytował zawsze Gdańsk i jego interesy partykularne, sprawował swój urząd w sposób, jakgdyby naginający się do pewnych roszczeń nieusprawiedliwionych oświeconego mocarstwa, szczególnie w sprawach gdańskich, wyraźniej mówiąc, w nieporozumieniach gdańskich zainteresowanego. Tak przynajmniej odczuwa to cała polska opinia publiczna. I dlatego ustąpienie p. Graviny uważamy za konieczne, zdecydowanie konieczne...

Dlaczego o wiele mniej było nieporozumień dawniej, kiedy komisarzem Ligi był ktoś inny? Dlaczego teraz właśnie nacjonalizm gdański i pokrewny czuje się silniejszy i zaczepniejszy? Dlatego, że nie widzi nad sobą tej ostrej kontroli, tej twardej ręki, jaką chcie-

libyśmy widzieć w Gdańsku w stosunku do tych wszystkich czynników, które uprawiają w polityce gdańskiej sabotaż postanowień prawnych i wymagań politycznych. Tylko w tej atmosferze mogły urodzić się pogłoski tak dalece fałszywe i szkodliwe.

Mimo iż hr. Gravina jest włochem, dalecy jesteśmy od posądzeń wszelkich pod adresem rządu włoskiego. Jest rzeczą niemożliwą z wielu względów, aby w tym kierunku szły jakieś instrukcje z Rzymu, nawet drogami najbardziej nieoficjalnymi. Natomiast musimy tu postawić kropkę nad „i”, w interesie państwowym polskim poruszyć pewne specyficznie niemiłe sprawy osobiste.

P. hr. Gravina niedosłyszy. Przypominamy sobie, że kiedyś w Genewie pewien włoski dziennikarz opowiadał taką dykteryjkę:

W ministerstwie spraw zagranicznych w Rzymie pracuje pewien głuchy, kompletnie głuchy urzędnik. Rozmawia on z hr. Gravina:

— Czy jedzie pan do Gdańska?

— Nie. Jadę do Gdańska...

— A to szkoda wielka. Bo gdyby pan jechał do Gdańska, to miałbym do pana prośbę. Trudno, to są rozważania przykre, mimo wszystko jednak, w obecnej chwili trzeba o nich mówić. Gdyby p. Gravina był nawet najzdolniejszym dyplomata, to jednak ów defekt zupełnie nieszkodliwy w centrali ministerstwa, gdzie ma się do czynienia z papierami i załatwia się rzeczy za biurkiem, musiałby być szkodliwy nad wyraz na eksponowanym stanowisku, na którym nie tylko trzeba uważać na każde najmniejsze posunięcie ale prosto słyszeć, jak trawa rośnie... P. Gravina jest człowiekiem przeciełonym nerwowym, bardzo wrażliwym, za daleko w wielu sprawach się zapędzającym. Jego orientowanie się wśród żywych stosunków i żywych ludzi jest nieco chaotyczne i nieskoordynowane...

Dlatego sądzimy, że w interesach Gdańska, Polski, Ligi narodów, a może i samych Włoch leżałoby odwołanie p. hrabiego...

Czesław Oltaszewski.

## Trzecia konferencja premierów odbywała się wczoraj na Zamku w Warszawie. — Marsz. Piłsudski nie brał udziału w obradach

Warszawa, 9 maja. Dzisiaj o godz. 8.30 rano przybył ze Lwowa p. profesor Bartel i udał się niezwłocznie na Zamek, gdzie około 9-ej był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej.

Po godz. 10-ej przybyli na Zamek prezes ministrów Prystor, marszałek sejmu Switalski oraz prezes BBWR, Sławek.

Konferencja dzisiejsza jest dalszym ciągiem odbytych w dn. 29 marca i 25

kwietnia narad byłych premierów pomajowych.

Z dobrze poinformowanych kół politycznych dowiadujemy się, że utrzymuje się nadal pogłoska, jakoby prof. Bartel, w związku z przewidywanymi zmianami w łonie rządu,

**OBJAĆ MIAŁ JEDNO Z WYBITNIEJSZYCH STANOWISK W RZĄDZIE.**

Pogłoskom tym ze strony miarodajnej zaprzeczają jak najkategoryczniej, jednakże najbliższe dni przyniosą niechybnie ostateczne potwierdzenie względnie zaprzeczenie tej wiadomości. Marszałek Piłsudski, który podobnie jak w poprzednich konferencjach, i w dzisiejszej naradzie udzielał nie bierze, bawił wczoraj w Sulejówku, skąd powraca, stosownie do zapowiedzi, w dniu dzisiejszym.

## Projekty inflacyjne nie będą wykonane

Opinia publiczna St. Zjednoczonych po stronie Hoovera

Londyn, 9 maja.

Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że nacisk wywarł przez prezydenta Hoovera na kongres, aby zrównoważył budżet, dał już rezultaty. Niebezpieczne projekty kongresowe w kierunku inflacji są usuwane.

Opinia publiczna stanęła po stronie Hoovera. Z politycznego punktu widzenia, akcja Hoovera wywarła dodatnie wrażenie w partii republikańskiej, tak

że wydaje się, że Hoover będzie ponownie wybrany prezydentem.

„Times” stwierdza dobry efekt działania Hoovera i podkreśla, że od wielu tygodni sytuacja uległa po raz pierwszy wyraźnej poprawie. Do Białego Domu napływa moc listów aprobujących akcję Hoovera. Pomysły inflacyjne, przeciwko którym Hoover wystąpił tak ostro, są uważane za pogrzebane.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

## Sprostowanie sprostowania

We wszystkich dziennikach łódzkich umieszczone zostało sprostowanie Magistratu m. Łodzi z dnia 7 maja 1932 roku w związku z ponownym wprowadzeniem klucza partyjnego przy przyjmowaniu robotników na roboty sezonowe. Wobec powyższego sprostowania uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję, na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów (Dziennik Praw P. P. nr. 14 poz. 186) o łaskawe sprostowanie, sprostowania Magistratu m. Łodzi.

1) Nieprawdą jest, że Magistrat miasta Łodzi przyjmował robotników przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, lecz prawdą jest, że przyjęto bardzo wielu robotników wyłącznie przez Magistrat i to na Plantacje Miejskie.

2) Nieprawdą jest także, że Magistrat zdradzał chociażby chęć przyjmowania przez P.U.P.P., natomiast prawdą jest, że już w dniu 28 kwietnia przed przesłaniem listu do P.U.P.P. wyczytał w Odziale Drogowym na dzień 2 maja 4 brygady, w której pracuje 8 brukarzy, 4 ubijaczy i 12 robotników. Tego dnia na 9 maja wyczytano 35 brukarzy, 17, ubijaczy i około 100 robotników.

3) Prawdą jest, że kiedy delegacja Z. Z.Z. na konferencji zażądała anulowania powyższego zarządzenia, Pan Prezydent zakomunikował, że w następnym dniu delegacji zakomunikuje decyzję. Prawdą jest, że zarządzenia nie cofnął i delegacji, mimo przeznaczenia, nie przyjął.

Nieprawdą jest jakoby memoriał Okręgowej Rady Zawodowej Z.Z.Z. w Łodzi był oparty na fałszywych podstawach i nieistniejących faktach, natomiast prawdą jest, że Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z.Z. już na konferencji zaprotestowała u Pana Prezydenta, że jeżeli zarządzenia angażowania robotników przez Magistrat nie cofnie, wówczas Z.Z.Z. wyciągnie z tego konsekwencje aż do interwencji w Ministerstwie.

Prawdą jest także, że na skutek interwencji Z.Z. w Urzędzie wojewódzkim Magistrat zwrócił się dopiero do P.U.P.P. Za Radę Z.Z.Z.

J. Modrzejewski  
sekretarz.

## Turniej szachowy.

o mistrzostwo m. Łodzi.

Czwarta runda turnieju szachowego przyniosła interesujące spotkanie Regedzińskiego z Apellem. Regedziński był jednak niedysponowany, przeoczył już w debiucie pioną, szybko potem stracił jakość, tak że przeciwnik osiągnął łatwe zwycięstwo.

Również i Rozenbaum w partii z inż. Kahane popełnił duży błąd w wygranej pozycji, skutkiem tego zmuszony był poddać się.

Kolski, broniąc się po sycylijsku, wygrał dobrze przeprowadzoną partię przeciwko Liebermanowi.

Wróblewski w remisowej pozycji w partii z Grynfoldem zbyt pochopnie połączył się na pioną, co przeciwnik wykorzystał i wygrał.

Weber, mając już pioną mniej w spotkaniu z Szestakowskim, staranną i zmienną obroną jednak osiągnął nierozgraną.

Partię Friedman — Hirszbajn odłożono, w przeważającej pozycji dla tego ostatniego.

Wskutek wycofania się Michalskiego z turnieju, którego rozegrane partje nie liczą się. Szpiro był wolny.

Stan turnieju po czwartej rundzie: Apel 3 i pół p., Kolski 3, Regedziński, Friedman, Hirszbajn po 2 p., Szpiro inż. Kahane, Weber po 1 i pół, Rozenbaum, Grynfeld, Szestakowski po 1 p., Wróblewski, Lieberman pół punkta.

Następnie piąta i szósta runda zostaną rozegrane w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek.

### WIECZÓR DYSKUSYJNY

w Stow. Aplikantów Adwokackich i Sądowych. W środę dnia 11-go maja, o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się trzeci w bieżącym okresie wieczór dyskusyjny, na którym omówione zostanie zagadnienie „Odpowiedzialność karnosądowa lekarza”.

Referują p.p.: sędzia Merson i lekarz sądowy dr. Stanisław Hurwicz.

Sala towarzystwa prawniczego, ul. Piotrkowska Nr. 91, II piętro. Jawnie oficyna.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

## Tomaszów - Mazowiecki.

### ARESztOWANIE ZŁODZIEJA.

W ostatnich miesiącach roku ubiegłego tutejsze władze policyjne otrzymywały ciągle meldunki o systematycznych kradzieżach, dokonywanych na nowych budowach przy ul. Spalskiej. Złodziej operował bardzo sprytnie i ostrożnie, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Jednak naskutek przeprowadzonego ponownie w tej sprawie dochodzenia udało się ujawnić właściwego sprawcę, którym okazał się Stanisław Zatorski, mieszkaniec wsi Kaczka. Podczas rewizji w mieszkaniu Zatorskiego znaleziono olbrzymią ilość narzędzi ciesielskich, pochodzących z tych kradzieży.

Dotychczas udowodniono Zatorskiemu udział w 5-ciu kradzieżach. Został on przekonany władzom sądowym.

### KONTROLA NAD WODĄ ŹRÓDŁANĄ.

W dniu wczorajszym komisja sanitarna dokonała przeglądu beczek, przeznaczonych do rozwożenia wody źródlanej. Beczki te, pomalowane na olejno, zaopatrzone zostały w odpowiednie napisy, nowe krany i uszczelnione pokrywy. Do dn. 20 b. m. pracownicy, rozwозяcy tę wodę, będą mieli odpowiednie ubrania płócienne, zaś źródło, z którego czerpie się wodę, będzie gruntownie oczyszczone, brzeg uregulowany, a rura, przeznaczona do pompowania wody, przedłużona aż do samego wytrysku źródłanego.

### ZEBRANIE RODZICÓW UCZNIÓW GIMNAZJUM MIEJSKIEGO.

Komitet rodzicielski przy gimnazjum magistratu zwołuje na dzień 11 b. m. zebranie obywateli m. Tomaszowa w sali kina „Modern” w sprawie obrony i utrwalenia egzystencji tejże szkoły.

### POMOC BEZROBOTNYM.

Wydział Opieki społecznej przy magistracie wydał w miesiącu kwietniu z funduszy państwowych, przeznaczonych na akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych robotników przemysłowych, zapomóg na ogólną sumę zł. 18.135.50. 548 bezrobotnych otrzymało zapomogi w postaci żywności na sumę zł. 9.131.50, zaś 309 osób odrobiło swe zasiłki w wysokości zł. 9.004 na robotach publicznych.

### ALBERSKI WYKREŚLONY Z „LECHJI”.

Zarząd R.K.S. „Lechja” w Tomaszowie uchwałą z dnia 27 kwietnia r. b. postanowił skreślić z listy członków p. Władysława Alberskiego, przeciwko któremu odnośnie władze wytoczyły śledztwo o przynależność do partii komunistycznej.

### ZEBRANIE BIURALISTÓW.

W sobotę, dnia 7 b. m. odbyło się walne zebranie związku zawodowego pracowników biurowych i handlowych, które, pomimo bardzo ważnych spraw, jakie znalazły się na porządku dziennym zgromadziło znikomą ilość osób.

Obecni prawie jednogłośnie wypowiedzieli się za dalszym istnieniem związku. W głosowaniu tajnym wybrano nowy zarząd z prezesem, p. Aleksandrem Gawrońskim na czele.

### TEATR „ARARAT” W TOMASZOWIE.

Łódzki teatr „Ararat” wystawia dziś o godz. 10-ej w sali kina „Odeon” jeden z najlepszych swych programów.

Ceny miejsc przystępne. Znaczna ilość biletów na to przedstawienie została już wyprzedana.

## Pabjanice.

### ZEBRANIE W BANKU LUDOWYM.

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie członków Banku Ludowego w Pabjanicach, na które przybyło około 200 członków.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły wywiązała się gorąca dyskusja w czasie której krytykowano działalność Banku i bilans, nieprzewidujący dywidendy. Zarządowi zarzucono rozrzutność i nieliczenie się z opinią szerokich sfer członków. Sprawozdania i bilans przyjęło większością głosów. Władze Banku nie zostały zmienione.

### KŁOPOTY SPÓŁDZIELNI.

Wielkie wrażenie wywołał w mieście fakt upadku spółdzielni robotniczej spożywców pod nazwą Związkowiec, znajdującej się pod wpływami PPS.

Mianowicie, komornik rejonu nr. 1 ogłosił sprzedaż przez licytację biur i sklepów Związkowca na poczet niezapłaconych przez spółdzielnię długów.

Obiegają pogłoski, że przyczyną upadku spółdzielni Związkowiec ma być niesumienność jednego z pracowników tej instytucji.

### LOTERIA NA BEZROBOTNYCH.

Sprzedż losów wielkiej loterii na akcję Grodzkiego Podkomitetu do Spraw Bezrobocia w Pabjanicach posuwa się bardzo rażno.

Komitet na fanty otrzymał rowery, aparaty radiowe, maszynę do szycia, różne materiały bawełniane, wełniane i jedwabne, drób, zwierzęta i ptaki. Losy w cenie 1 złoty nabywać można w Komunalnej Kasie Oszczędności, Magistracie, u kolektorów, w sklepach i t. p. instytucjach.

Rozegranie loterii odbędzie się na wielkiej zabawie ogrodowej w Parku Słowackiego w końcu bieżącego miesiąca.

### Gabinet terapii fizykajnej

### Dr. POLAKA

Al. Kościuszki 53

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum,

DIATERMJA

lampa kwarcowa, pr. mienie pozacerwone (cieplne) galwanizacja, laradzycja

masaże i t. d.

### USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.

Onegdaj przechodzący około rzeki Dobrzyńki na ul. Zamkowej przechodnie byli świadkami następującej sceny: oto młoda dziewczyna, która przez dłuższy czas przyglądała się z mostu dość płytkiej w tym miejscu rzece, nagle skoczyła z mostu do wody. Gdy przechodnie przechylili się przez barierę mostu, zauważyli dziewczynę, która starała się całą swą postacią zanurzyć w wodzie i utonąć.

Rzucono się z pomocą i dziewczynę wydobyto z wody. Okazało się, że niedoszłą samobójczynią była 28-letnia służąca Irena Mikołajewska. Denatkę przewieziono do szpitala miejskiego.

Przyczyn kroku Mikołajewskiej narażenie nie ustalono.

### SAMOBÓJSTWO.

Onegdaj o godz. 7 rano mieszkaniec osady Lutomiarskiej pow. łaskiego, 30-letni Ignacy Stachowicz, umyślowo chory, z rozpacz po śmierci ojca poderżnął sobie gardło nożem i po upływie trzech godzin zmarł.

Dochodzenie nie wykazało winy osób trzecich.



Niezrównany

George BANKRIFT

w najnowszej kreacji dramatycznej pod tyt.

LUDZIE MORZA

Z muzyki.

## Popołudniowy koncert symfoniczny.

Sztuka kapelmistrzowska oparta jest z natury na nader zmiennych i chwilowych podstawach, zależna jest bowiem od wewnętrznej struktury aparatu orkiestrowego. Mniej lub bardziej trwałe wysiłki pedagogiczne dyrygenta uzależniają zespół orkiestrowy od jego woli. Wiadomo jednak, iż w naszych warunkach lokalnych, wszelka praca przygotowawcza napotyka na nieprzewidywane trudności. Z tego też względu ocenę indywidualności artystycznej dyrygenta ujmujemy poniekąd w oderwaniu od rezultatu jego wysiłków. Jest to założenie w pewnym stopniu paradoksalne, niemniej jednak słuszne.

W płaszczyźnie tej oceny Edmund Zygmant prezentuje się jako dyrygent wysokiej klasy. Doskonale opanowaniem partytury oraz równą a dosadną rytmiką zniewala p. Zygmant zespół orkiestry do karności i posłuszeństwa, co pozwala również wnioskować o jego wybitnych zdolnościach pedagogicznych. Modulacje dynamiczne, akcentowane z umiarem i subtelnością, zdrażają zamierzanie dyrygenta do szlachetnej stylowej formy artystycznej.

W części solowej usłyszeliśmy koncert d-moll Mozarta w wykonaniu p. Bolesława Kona, laureata konkursu szopenowskiego. Od pierwszych akordów wyczuwamy težynę świetnego talentu wirtuozowskiego. Artysta łączy zapal młodości z doskonałą techniką oraz poczuciem wielkiego stylu. Natomiast kantylena, aczkolwiek szlachetna w swej prostocie, nie posiada ciągłości brzmienia, nazbyt podkreślając młotkowy charakter fortepianu.

Ponadto na uznanie zasługuje wyjątkowo poprawny akompaniament orkiestry, kierowany pewną ręką dyr. Zygmana. M.

## Chuda kaczka

jednego z biur reporterskich.

(i) W niedzielnym numerze „Rzeczpospolitej” zamieściliśmy wiadomość o pożyczce, jaką ma rzekomo otrzymać Łódź, w kwocie 1 miliona dolarów, na budowę domów mieszkalnych i szkół. Podając tę wiadomość zastrzeżyliśmy się, że wobec sroźniejszej pory nie jesteśmy w możności sprawdzenia i rodajemy ją jedynie na odpowiedzialność biura reporterskiego „Bip”.

W dniu wczorajszym skomunikowaliśmy się z prezydentem magistratu, zapytując, czy istotnie jakieś konsorcjum szwajcarskie proponuje Łodzi pożyczkę. Jak się okazuje, przypuszczenia nasze były usprawiedliwione. Nikt Łodzi nie proponuje żadnej pożyczki.

### NOWOCZESNE SANATORJUM POD ŁODZIĄ.

W pierwszych dniach czerwca, z inicjatywy grupy tutejszych lekarzy, zostanie uruchomione sanatorium dla dorosłych i dzieci, w rozparcelowanym lesie pod Łodzią, zw. „Uroczysko-Chelmy”. Do sanatorium będą przyjmowani chorzy i uzdrowieńcy, a w pierwszym rzędzie cierpiący na dolegliwości górnych oddechowych, oraz na astmę.

Wypożyczone ono zostało w nowoczesne urządzenia, inhalatorium, pierwszą w kraju pneumatyczną kabinę przeciw-allergenową, gabinet Zanderowski werandy do leżakowania, tarasy do kąpek słoneczno-powietrznych.

Jednocześnie zostanie uruchomiony zakład leczniczy dla chorób uszu, nosa i gardła, pod kierownictwem d-ra Z. Rakowskiego.

Budowę wykonano podług planu i pod kierownictwem znanego inżyniera p. Włodzka Lisowskiego. — Nowoutworzona placówka dla publiczności może być korzystana z urządzeń, etnicznych dotychczas tylko zagranicą.

## Korzystajcie z okazji

Napisz imię, rok i datę urodzenia — otrzymasz bezpłatnie próbną analizę określającą kim jesteś, kim być możesz i jak masz postępować, aby uniknąć niepowodzeń. Na koszt przesyłki nadesłanie 1 złoty, można znaczkami pocztowymi. Adres: WARSZAWA, skrytka pocztowa 379. Maria Bicz.

## Wieczny Kalendarz z tarczą automatyczną

każdy otrzyma bezpłatnie. Na koszt przesyłki nadesłanie 50 groszy znaczkami pocztowymi. Adres: WARSZAWA, skrytka pocztowa 379. Maria Bicz.



|                 |       |
|-----------------|-------|
| Dziś Izydora    |       |
| Jutro Mamerta   |       |
| Wschód słońca   | 3.52  |
| Zachód słońca   | 19.12 |
| Wschód księżyca | 6.40  |
| Zachód księżyca | 0.10  |
| Długość dnia    | 15.11 |
| Przybyło dnia   | 7.08  |

### Pobór rocznika 1911

**Kto ma się stawić dziś i jutro.**

Dziś, we wtorek, dnia 10-go maja r. b. powinni się stawić przed Komisją Poborową No. 1 (ul. Narutowicza No. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: B (od Ba do Bo).

W środę, dnia 11-go maja r. b., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter B. (od Br. do końca), L. Ł.

Przed Komisją Poborową No. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie I-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K.

W środę, dnia 11-go maja r. b., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O. T. W. Z. Z. Z.

Przed Komisją Poborową No. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkałi na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. Sz. Cch. S. U. W. Z. Z. Z.

W środę, dnia 11-go maja r. b. — mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. H. Ch. I. J.

### Choroby zakaźne.

Zanotowano 132 przypadki.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 1-go do 7-go maja r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 6 przypadków), płońca 12 przypadków (8), błonica 17 przypadków (5), krztusiec 29 przypadków (42), gorączka pologowa 6 przypadków (12).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 132 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim — 174 przypadki.

### Drogie letnisko.

Złodzieje nie zaniebują okazji

Korzystając z niedzieli, p. Jakób Degensztajn (Zawadzka 25), jako człowiek zapobiegliwy i przewidujący miał dość niefortunny plan wyjazdu na letnisko by wynająć mieszkanie.

Nie wiemy czy i za ile wynajął p. Degensztajn letnisko, w każdym razie będzie go ono kosztowało o 5 tysięcy złotych więcej, za tyle bowiem skradli z mieszkania p. Degensztajna w mieście podówczas jego wycieczki na wieś niewykryci dotychczas sprawcy. Dwa futra i dwie złote bransoletki — z takim łupem opuścili złodzieje mieszkanie p. D., drzwi zostały otwarte podrobionym kluczem od zatrasku.

Wystrzegać się złodziei! Hasło to staje się podwójnie aktualne latem, a jest ono równie ważne w mieście, jak i poza miastem...

### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sulce, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sulce, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piórkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczanka 37), Sulce, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

# Zebrania robotników łódzkich w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Oczekiwana jest interwencja rządu.

(f) Akcja włóknarzy o zawarcie nowej umowy zbiorowej rozwija się powoli lecz planowo. Związki zawodowe korzystają z obietnicy, jaką udzielili przemysłowcy przedstawicielowi min. pracy p. Klottowi, iż nie zmienią narazie warunków umowy zbiorowej, aczkolwiek ona nie obowiązuje, i przygotowują się do przeprowadzenia akcji w takich rozmiarach, jak to uchwalili zjazdy delegatów prowincjonalnych.

Przewodniczący związku klasowego włóknarzy, poseł Szczerkowski, wyjechał do Białegostoku i Bielska, by tam

rozejrzeć się w sytuacji i odbyć konferencje z zarządami kół miejscowych. Po jego powrocie do Łodzi, co nastąpi w środę, wystosowane będzie pismo do inspektoratu pracy z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji.

W międzyczasie codziennie w fabrykach odbywają się wiece i masówki robotnicze. Przedstawiciele związków organizują te masówki codziennie w innej fabryce, by w ten sposób zapoznać się dokładnie z opinią, panującą wśród ogółu włóknarzy.

W związku „Praca” odbyło się w dn. wczorajszym posiedzenie zarządu, na którym uchwalono zainicjować w bieżącym tygodniu

posiedzenia zarządów wszystkich związków zawodowych, na których omówiona będzie wspólna linja postępowania przed konferencją z przemysłowcami. Jedynie Z.Z.Z. występuje samodzielnie, przygotowując wielki memoriał, który zawiezie do Warszawy specjalna delegacja.

Równocześnie z akcją włóknarzy rozpoczyna się również akcja robotników, zatrudnionych w przemyśle porzeczniczym i trykotażowym. W przemyśle tym nie zawarto jeszcze umowy na nowy sezon, a umowa dotychczasowa wygasa przed kilku dniami.

Na zapytanie związków, przemysłowcy oświadczyli, że nową umowę podpiszą, jednak z uwzględnieniem niższych o 20 proc., płac.

I w tej sprawie odbyć się ma konferencja w inspektoracie pracy

Wczoraj udała się do magistratu delegacja komisji międzyzwiązkowej robotników sezonowych, by interwenjować w sprawie zatargu, jaki powstał przez ogłoszenie, że magistrat zatrudni robotników

tylko przez 3 dni w tygodniu. Jak wiadomo, robotnicy brukarscy na znak protestu, nie chcą podjąć pracy. Delegację przyjął wiceprez. Rapalski który oświadczył, że magistrat nie może zmuszać robotników do pracy, jednak nie może zmienić swej decyzji, gdy uwzględnienie żądań robotników spowoduje, że pracę otrzyma tylko 50 proc. wszystkich zatrudnionych w roku ubiegłym sezonowców.

Bezpośrednio po tej konferencji odbyło się zebranie robotników, którzy po wysłuchaniu sprawozdania postanowili trwać na swem stanowisku i roboty nie podejmować.

### W czasie choroby

nie może nastąpić wypowiedzenie pracy.

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, iż jakies przedsiębiorstwo udzieli pracownikowi umysłowemu wypowiedzenia w czasie choroby. Ponieważ wypowiedzenie to nie ma znaczenia, jeśli choroba nie trwa dłużej, aniżeli trzy miesiące, przeto aktualna się stała kwestja: czy po wyzdrowieniu pracownika udzielone mu w czasie choroby wypowiedzenie skutkuje w ten sposób, iż okres wypowiedzenia liczy się od najbliższego pierwszego dnia danego miesiąca, czy też winno być dokonane powtórnie.

Sąd Nawyższy, rozważając jedną z tego rodzaju spraw, orzekł, iż wypowiedzenie, udzielone w czasie choroby pracownika, trwającej nie dłużej, niż trzy miesiące, nie skutkuje, i o ile po wyzdrowieniu pracownika nie zostało powtórzone uważane być musi za niebyłe, z wszystkimi wynikającymi stąd dla pracodawcy skutkami, jak odszkodowanie za trzymiesięczne wypowiedzenie od chwili zwolnienia pracownika.

Wspomniane orzeczenie Sądu Nawyższego nosi liczbę III. Ew. 1918/31 (ag)

HERMINA WÓLKOWICZÓWNA  
i  
MIECZYSLAW TURSCH  
zaślubieni.  
Warszawa, w maju 1932.

### JAK POWSTRZYMAĆ SIŁY DUCHOWE I FIZYCZNE?

Na to najważniejsze pytanie otrzymacie od FREGALINU dr. med. Schultze, zupełnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać i we własnym interesie napisać do dr. med. H. Schulze, G. m. h. H. Berlin - Charlottenburg 2.

## PAMIĘTAJ

nabyć los I-ej klasy w słynnej kolekturze

## S. JATKA

PIÓTRKOWSKA 22  
PIÓTRKOWSKA 66  
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Największe wygrane stale padają u nas! Naszym P. T. Graczom przypadły ostatnio:

Premja niedawno odbytej 5-ej kl. 175.000. — na № 72423

Premja 18-ej Loterii Państwowej 415.000. — na № 60373

poza to wygrane po zł. 75.000.—, 70.000.—, 50.000.—, 25.000.—, 20.000.— itd. itd. Skorzystaj z okazji! Ciągnięcie już w najbliższych dniach!

## Nie będzie redukcji nauczycieli w związku z reorganizacją szkolnictwa.

W szeregach nauczycielstwa szkół średnich duże zaniepokojenie wywołały pogłoski o projektowanych redukcjach w związku z wprowadzeniem nowego ustroju szkolnictwa, zwłaszcza wobec projektowanego zniesienia pierwszych klas w gimnazjach państwowych.

Wedle informacji, posiadanych przez kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, obawy te nie są uzasadnione, a to z przyczyn następujących:

Jak wynika bowiem z zapewnień ministerstwa oświaty — aczkolwiek przekształcenie ustroju szkolnictwa spowoduje znaczne zmiany i przesunięcia w w nauczycielstwie szkół średnich przetrzeżana jednak będzie zasada, że ani jeden z nauczycieli (wykwalifikowanych), zatrudnionych w szkolnictwie średnim, nie może być w roku szkolnym 1932—33, pozbawiony pracy li tylko z powodu reorganizacji szkolnictwa.

Nauczycielstwo wykwalifikowane przenoszone będzie bądź do innych szkół średnich, bądź do wyższych klas publicznych szkół powszechnych, z zachowaniem obowiązujących obecnie nauczyciela godzin lekcyj.

W związku z powyższem wydane być ma specjalne rozporządzenie, dotyczące kwalifikacyj nauczycielstwa szkół średnich do nauczania w szkolnictwie powszechnem.

Tak więc utrata pracy nauczycielstwa wykwalifikowanego szkół średnich nie grozi, natomiast liczyć się ono musi z pogorszeniem warunków pracy bowiem zachodzić będą wypadki, iż jeden nauczyciel szkoły średniej otrzyma lekcje w kilku gimnazjach, bądź też w gimnazjum i w szkole powszechnej.

Gwarancją nienuwalności nauczycielstwa wykwalifikowanego szkół średnich jest jeszcze i to, że liczba działwy, uczeszczającej zamiast do klasy pierwszej gimnazjum do właściwej klasy w szkole powszechnej wzrośnie, przeto liczba nauczycieli nie powinna być zmniejszona.

Jeśli natomiast chodzi o nauczycielstwo niewykwalifikowane szkół średnich bądź z kwalifikacjami niewystarczającymi — jest ono w gorszej sytuacji, albowiem ministerstwo w kwestji nieredukowania tych sił nauczycielskich nie zajęło jeszcze stanowiska. (ag)

## Roboty kanalizacyjne w Łodzi już zostały rozpoczęte w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym w wydziale kanalizacji i wodociągów m. Łodzi odbyła się konferencja z udziałem naczelnika Skrzywna, który w dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Zadaniem konferencji było dokładne opracowanie planu robót kanalizacyjnych i uwzględnienie kilku technicznych poprawek.

W wyniku obszernej dyskusji plan tegorocznych robót kanalizacyjnych został ustalony ostatecznie w ramach następujących:

Przedewszystkiem liczba robotników, zatrudnionych przy kanalizacji, ustalona została na 1.500 osób, zamiast projektowanej liczby 1.700 osób.

Roboty prowadzone będą na trzech terenach, a mianowicie:

Teren pierwszy — na ulicy Kilińskie-go, od ul. Narutowicza do rzeki Łódki.

Teren drugi — Aleja 1-go Maja i ulice przydegle.

Teren trzeci — przedłużenie ulicy Żeromskiego — od ul. Starowólczaniekiej w kierunku południowym.

Na konferencji uchwalono, że na pierwszych dwóch terenach prace będą podjęte już obecnie i prowadzone będą równolegle, zaś na terenie trzecim z po-

wodu braku spodów kamionkowych które są już zamówione, lecz jeszcze nie nadeszły, rozpoczęte będą dopiero za dwa miesiące, z tem jednakże zastrzeżeniem, iż obecnie już zatrudniona będzie taka ilość robotników, jaka ma pracować w tegorocznym sezonie przy kanalizacji. Po nadejściu spodów kamionkowych z terenów pierwszego i drugiego przesunięte będą brygady robotników na teren trzeci.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym rozpoczęto już wstępne prace przy robotach kanalizacyjnych na pierwszym i drugim terenie.

Chwilowo, jak informuje inż. Stufkowski, angażuje się znikomą ilość robotników, głównie kopaczy którzy przygotowują teren dla murarzy.

Zaangażowanie murarzy do pracy przy kanalizacji nastąpi prawdopodobnie za dwa tygodnie.

Jak wiadomo, na tegoroczne roboty kanalizacyjne w Łodzi wyasygnowano 3.015.000 zł.

Na ulicach, na których przeprowadzane będą roboty kanalizacyjne, ruch kołowy będzie bądź częściowo, bądź całkowicie zamknięty. (p)

## TEATR

MUZYKA / SZUKA

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, we wtorek, pełna ciekawych zagadnień poczynnych i świetnych paradoksów komedia 3. Shawa „Rodzice i dzieci“.

W środę po cenach znacznie zmniejszonych, idąc dalej w dalszym ciągu rekonstrukcyjnym powodzeniem, wstrząsający reportaż rewolucyjny „Azof“.

W czwartek po raz bezwzględnie ostatni Sprawa Dreyfusa“ po cenach najniższych od 0 groszy do 3 zł.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, we wtorek, drugi i ostatni występ słynnej Reduty Juliusza Osterwy, prezentującej znakomitą sztukę Suteņa Vane „Podróż niewyła“: Tak sceniczne walory sztuki, jak i ciekawa jej interpretacja, stanowią wielką atrakcję dla każdego melomana.

Jutro i dni następnymi wieczorem w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedia 3. Winawera „Poprostu Truten“ z W. Grabowikim w roli popisowej.

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj, we wtorek, dnia 10 maja, przedstawienie zawieszono z powodu prób.

W piątek, dnia 13 maja, odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 premiera sensacyjnej sztuki w 3-ach aktach Marensa i t. „Buenos Aires“.

W środę, dnia 11 i w czwartek, dnia 12-go maja, dwa ostatnie przedstawienia znakomitej komedji Al. hr. Fredry „Przyjaciele“ po cenach najniższych od 30 groszy do 1 zł.

### NAJLEPSZE WIDOWISKO ŁODZI.

Rewja „Nos do góry“ w wykonaniu całego zespołu teatru „Qui-Pro-Quo“ schodzi w dniu dzisiejszym nieodwołalnie z repertuaru teatru Socha“, a więc dzisiaj po raz ostatni będzie mola Łódź podziwiać swych nowych ulubieńców i ich popisowych kreacjach.

Jutro, w środę, sensacyjna premiera, druga ostatnia „Kochanej starej budy“, z gościnnymi występami fascynująco pięknej gwiazdy ekranu (iny Grudzińskiej), która w tych dniach świeciła rumy na scenie stołecznej opery.

Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 10 i 10.15 wieczorem

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Francuska-Łoźnia. Zadać w aptekach i drogeriach.

## RADJOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

- WTÓREK, dnia 10 maja 1932 r.
- 1.45—11.55: Codzienny przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
  - 1.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
  - 2.10—13.20: Płyty gramofonowe.
  - 3.20—15.25: Przerwa
  - 5.25—15.45: „Na progu szkoły“ — wygl. p. Zofja Szadenbergowa. Tr. z W-wy.
  - 5.50—16.15: Program dla dzieci młodszych: 1. Listy od dzieci omówi p. Wanda Tatar-kiewicz - Małkowska. 2. Transmisja z Wilna opowiadania p. t. „Wiosenna pieśń“ — p. Hohendinger.
  - 6.20—16.40: Odczyt z Wilna p. t. Dlaczego lubię Rumunię“ — wygl. prof. Glixseli.
  - 6.40—17.10: Płyty gramofonowe.
  - 7.10—17.35: „Polacy jako kolonizatorzy Mandurji w 17 wieku“ — wygl. dr. Władysław Tomkiewicz. Tr. z Warszawy.
  - 7.35—18.50: Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkestra Filharmon. Warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego i Stanisław Niedzielski (fort.) 1. J. S. Bach: Uwertura D-dur. 2. F. Mendelssohn Bartholdy: Uwertura i chęroze „Smu nocy letniej“. 3. L. Różycki: Scherzo symfoniczne „Stacyzki“. 4. L. Różycki: Koncert fortepianowy. Transmisja z Warszawy.
  - 8.50—19.15: Rozmaitości.
  - 9.30—19.50: Prasowy Dziennik Radiowy. Tr. z Warszawy.
  - 9.50—21.10: Opera z płyt gramofonowych „Rycerskość wieśniacza“ — Mascagniego. Tr. z Warszawy.
  - 11.10—21.25: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bież. omówi i porad technicznyr udzieli p. Wacław Frenkiel. Tr. z Warszawy.
  - 11.30—22.30: Audycja rumuńska z okazji święta Narodowego Rumunii. Tr. z W-wy.
  - 22.30—22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. meteorolog. z W-wy.
  - 22.40—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00. Bukareszt. Koncert symfon.
- 20.00. Bern (Beromunster). „Stworzenie świata“, oratorium Haydna.
- 20.00. Wiedeń. Koncert utworów Józefa Marxa.
- 20.00. Berlin. „Rienzi“, opera Wagnera.
- 20.30. Hamburg. „Peter Voss — złodziej milionów“, radiofilm Gerharda Seeliger.
- 20.30. Wrocław. „Candida“, sztuka Bernarda Shaw'a.
- 30.35. Królewiec. „Madame Favart“, operetka Offenbacha.
- 21.20. Daventry. Koncert symfoniczny.

Zdawało mu się, że jest we Francji..

# Kapala zastrzelił żonę i sądził, że będzie mu to darowane. — Tragedja w domu reemigranta. Sąd skazał zabójcę na 12 lat ciężkiego więzienia.

Wincenty Kapala ma 42 lata, jest blondyn, niskiego wzrostu o małych oczkach. Kapala był siedem lat we Francji: pracował jako górnik. W Lens, w Douai, pod Lille i pod Rouen — w czarnych czeluściach francuskich pokładów węglanych Kapala pracował razem z licznymi polakami. Mówi się stale o tem, że nasi robotnicy bardzo prędko wynaradawiają się we Francji. Rząd polski czyni nawet usilne starania, by przeciwdziałać temu wpływowi kultury francuskiej na polskich robotników, a szczególnie na młode, urodzone już zagranicą pokolenie. Wysiłki te, choćby były większe niż są — a są słabe — nie zdziałałyby wiele. Francja urabia i wchłania w siebie nie tylko lud obcojęzyczny, ale urabia i modeluje umysłowość ludzi o wybitnej inteligencji.

Kapala gadał w podziemiach kopalni francuskich ze swymi francuskimi kolegami. Mówi po polsku z jakimś dziwnym akcentem i najpewniej nie nauczył się francuskiego. Czytywał gazety francuskie. Stał się „francuzem“.

A każdy francuz wie, co to jest „crime passionel“ —

### zabójstwo z miłości.

Każdy francuz wie, że za zabójstwo z miłości francuskie sądy przysięgłych w 90 wypadkach na sto uniewinniają nieszczęśliwe żony i nieszczęśliwych me-

zów, którzy z bronią w ręku doszukują się swych praw, które im daje miłość i ślub w merostwie.

Instytucja „crime passionel“ jest dla naszych stosunków conajmniej dziwna. Ale trzeba wnikać w temperament galijski, trzeba wiedzieć, że tam ludzie mocniej kochają i mocniej nienawidzą niż u nas,

że tam wreszcie miłość ma jakieś inne o wiele ważniejsze i o wiele bardziej usankcjonowane stanowisko społeczne i wtedy bezkarność crime passionel stanie się może więcej zrozumiała.

Kapala naczytał się w gazetach sprawozdań sądowych z sądów francuskich. Jak to pięknie mówił do przysięgłych taki Torres, taki Campinchi, albo Moro Gialferi, jak maitre Henri Robert albo pan Paul Boncour wyciskał łzy z oczu przysięgłych i publiczności opisując męki podsądnego, który wreszcie położył tym mękom kres, kładąc trupem niewierną...

I Kapala — sfrancuziały robotnik polski — przyjechał do Polski, wrócił do domu, do Łodzi, na ulicę Przejazd 65 i gdy nabrał niesłusznego podejrzenia, że go żona zdradza z sierżantem — postanowił dokonać owego

### zabójstwa z miłości.

Mniejsza o to, że Kapala, jak każdy odszczepieniec, przejął się tylko formą,

a nie treścią, mniejsza o to, że za takie przestępstwo, właśnie jako za naruszenie uświęconej instytucji „crime passionel“ byłby skazany i we Francji na zesłanie do Guyany — grunt, że Kapala w swojej świadomości postąpił

### jak francuz, jak prawdziwy francuz.

Kapala przez cały czas pobytu we Francji nie dbał o rodzinę. Żona wychowała dwoje dzieci — dziś już dorosłych — i wychowała ich na ludzi. Gdy Kapala wrócił do domu, zamiast być rad żonie, że mu dzieci wychowała, jeszcze był niezadowolony, jeszcze jej wypominał jakieś stare, pewnie urojone grzechy, a co najważniejsza, to to, że się jeszcze wychwałał, jakie to miał we Francji kochanki. Często się mylił i

### mówił żonie zamiast Zosiu — Stasiu.

Doszło do tego, że się nawet dzieci od tego ojca odwróciły. Syn ujmował się za matką. Syn nie pozwalał mu opowiadać o swych sukcesach zagranicznych i mitygował go w zbyt jaskrawych opytach pod adresem żony. A zresztą Kapala nie zarabiał. Było mu więc jeszcze bardziej nijako w domu.

Alojzym Kapalą — synem oskarżonego — zajął się sierżant Pawliński z wojsk samochodowych. Wystarał się dla chłopaka o pracę w warsztatach samochodowych. O Pawlińskim słyszał coś nie co Kapala i Pawlińskiego

### podejrzał o stosunki z żoną.

Sfrancuziały powierzchu ojciec wrócił do domu w listopadzie. Na same święta młody Kapala został wyzwolony jako czeladnik ślusarski. Prosił więc bardzo swego przełożonego i poniekąd opiekuna — sierżanta, by zajrzał do nich na święta.

27 grudnia 1932 roku, w trzeci dzień świąt, w niedzielę, sierżant Pawliński dał się namówić i odwiedził Kapalów. Był w ich domu jak sam twierdzi i jak potwierdzają świadkowie po raz czwarty. Posiedział ze dwie godziny i po siódmej wyszedł. Kapala — ojciec zachowywał się przez cały czas dziwnie. Był wyraźnie niegrzeczny. Boczył się i spoglądał wrogo na gościa. Drugim gościem była siostra Zofji Kapala — Szymańska.

Kapala przywiózł z Francji rewolwer. Żona bała się nieszczęścia. Chciała rewolwer schować. Szukała go nawet po kuferkach męża. Ale Kapala miał broń przy sobie.

### Gdy podoficer wyszedł,

### Kapala zrobił żonie awanturę.

Potem nagle zamknął drzwi od korytarza i strzelił ku żonie, która była w kuchni, szykując herbatę.

Szymańska, syn i córka rzucili się na Kapalę. Zbrodniarz postrzelił się w nogę. Odrzucił potem wszystkich, otworzył drzwi i opierając się o ścianę korytarza, oddał kilka strzałów ku żonie. „że tylko kulki fruwały“ jak zeznaje Szymańska.

Potem — jak szanujący się bohater francuskiego crime passionel, Kapala, choć sądził, że kilku kulami tylko zranił żonę,

### poszedł oddać się w ręce policji.

— Zabiłem w tej chwili żonę. — oświadcza w takich wypadkach francuz i komisarz francuz już zakłada akta którym nadaje sobie w umyśle tytuł mówiący o owym zabójstwie z miłości, w uniesieniu z nadmiaru uczuć...

Jak jednak rzekliśmy, Kapala nie był jeszcze dostatecznie francuzem, by sobie pozwolić na takie łście francuskie zabójstwo. To było

### morderstwo koblety niewinnej.

Ustallili to ponad wszelką wątpliwość liczni świadkowie.

Kapala został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski. Wotowali sędziowie Kubiak i Mujew. Oskarżał prokurator Kozłowski. Niewdzięcznej misji obrony podjął się apl. adw. Lewityn.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogich nam zwłokom

B. P.

## ADOLFA ROZENTALA

składa serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

## Koncern fałszerzy pieniędzy istniał w Warszawie od dłuższego czasu. — Głównym akcjonariuszem był b. przodownik policji.

(St) W dniu wczorajszym podaliśmy o wykryciu wielkiej fabryki fałszyfikatów, która mieściła się w Warszawie przy ul. Łuckiej. Jest to bodaj największa fabryka fałszyfikatów jaka kiedykolwiek była przez policję zlikwidowana. Fabryka była doskonale zakonspirowana i posiadała świetnie rozwinięty i zorganizowany kolportaż. Fabryka ta zdołała puścić już w obieg fałszywych monet za kilkaset tysięcy złotych.

Urząd śledczy zwrócił uwagę na praczkę Stanisławę Sentowską, która puszczała w obieg fałszyfikaty. Nie aresztowano jej, lecz poddano baczej obserwacji. Jak ustalono, stykała się ona często z niejakim Stanisławem Nowakiem, od którego otrzymywała większe ilości fałszyfikatów. Nowak kombinował się również z innymi kolporterami, których było około 60.

Szefem kolporterów był Franciszek Kociszewski, a centralnym punktem zboru było mieszkanie Amelji Klas.

Należało jeszcze dotrzeć do samej fabryki, to jednak było najtrudniejsze. Wreszcie ustalono, że skład główny fałszyfikatów znajduje się przy ul. Zagłoby w mieszkaniu Henryka Kwiatkowskiego.

Wkrótce natrafiono i na fabrykę. Właścicielem jej był

były przodownik 6-go komisariatu, Bromberg.

Wczoraj policja wkroczyła do budynku fabrycznego gdzie między maszynami do fabrykowania drutu, znalazła precyzyjne maszyny do fabrykacji 2-złotówek, trzy sztance do wybijania monet na zimno, maszyny do polerowania fałszyfikatów i kilkaset sztuk gotowych monet. Na maszynach tych pracowano w święta lub po godzinach urzędowych.

Po aresztowaniu całej bandy zdarzył się charakterystyczny wypadek.

Znan oszust, Leiba Komorowski, pragnął na wykryciu tej afery coś zarobić. Udawał się więc do rodzin, których członkowie zostali aresztowani, jako kolporterzy fałszyfikatów, i podając się za wysokiego urzędnika usiłował wyłudzić większe kwoty

obiecując zatuszowanie sprawy. Petenci zgłaszali się do urzędu śledczego, a Komorowski wchodził jednymi drzwiami i wychodził drugimi, co stwarzało pozory, że jest on rzeczywiście urzędnikiem. Sprawa się jednak wydała i oszusta aresztowano.

## Na czym polega potęga wampira?

Na tem że ludzie nie wierzą w jego istnienie na tem, że nie daje odbicia w lustrze, na tem, że moc jego objawia się tylko w nocy.

# Książę DRACULA

# UMOWA ZBIOROWA JEST FIKCJĄ,

która nie zmieni faktycznego stanu rzeczy i nie wpłynie w kierunku poprawy sytuacji robotników. - Przemysłowcy i robotnicy odwołują się do władzy państwowej

## Ku planowej produkcji i uporządkowanej konsumpcji.

Poniżej umieszczamy artykuł dr. Edmunda Wielńskiego na temat obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym w związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej z robotnikami.

Nie zgadzając się całkowicie z niektórymi wywodami autora, drukujemy jednak jego artykuł, jako charakterystyczny dla przeżywanego epoki i interesujący materialem dyskusyjnym.

Red.

„Republika” przyniosła wiadomość, że dwa zjazdy włókienniczy obradowały w Łodzi 5 bm. nad sprawą obecnego stanu rzeczy w przemyśle włókienniczym, i że obydwie grupy robotników: zjazd klasowców i drugi zjazd zw. „Praca” uchwaliły rezolucje, domagające się od przemysłu zrzeszonego i nie zrzeszonego zawarcia z robotnikami umowy na warunkach dotychczasowych. Obydwie te zjazdy potępiły energicznie zamiar wprowadzenia stanu bezumownego między przedsiębiorcami i robotnikami.

Słusznie!

Ale czy te uchwały w obecnym stanie kryzysu prowadzą do jakiegoś celu pożądanego? Czy można mówić poważnie o umowie przemysłu niezrzeszonego z robotnikami? Czy ewentualna umowa przemysłu zrzeszonego ze związkami zmieni cokolwiek w sytuacji która panuje teraz w świecie naszej produkcji i w świecie robotniczym, skoro wystarczy wystąpienie ze związku przemysłowców, aby umowa stała się zerem?

Czy nie było „umowy zbiorowej” dotychczas, mimo której panował w przemyśle włókienniczym faktyczny stan bezumowny dla większości robotników?

Trzeba sobie zdać sprawę, że stan rzeczy w gospodarstwie społecznym zmienił się gruntownie, i że stare środki nie mogą podjąć nowym trudnościom; że groźba strejku powszechnego nie trwoży fabryk zamkniętych, zaś większość włókienniczy i tak strejkuje w permanencji z musu bezrobocia.

Stan bezumowny może przynieść wielkie szkody przemysłowi, a szczególnie robotnikom i państwu, ale i państwo i klasa robotnicza muszą zmienić lekceważenie, które miało dotychczas tę tylko zaletę, że nie szkodziło.

Wytwarzając się stan bezumowny ma na celu obniżkę płacy robotniczej, nie ustawodawstwa socjalnego, tj. obniżenia kosztów produkcji i ułatwienia konkurencji. Lecz czy ten zysk koniunkturalny, chwilowa przewaga przemysłu zmieni w czemkolwiek martwość na rynku zbytu? A jeżeli tak, to czy na długo? I czy chroniczny ferment, burzacy i produkcje i życie robotnicze ustanie lub zelżeje? A państwo zyska dogodniejsze warunki rozwoju życia gospodarczego? Ani państwo, ni przemysł i robotnicy nie mogą i nie powinny się ludzi!

powtórzenie umowy, odnowienie jej czy zawarcie nowej w tych samych warunkach niczego nie zmieni.

Dzisiejszy stan rzeczy wyrósł z jednego ze źródeł panującego kryzysu i tylko w tym związku może być brany w rachubę i załatwiony zgodnie z idącym procesem.

Bo o cóż idzie?

### Kapitał i praca.

Dwie sprawy: 1. zysk z kapitału w każdej gałęzi, więc równo finansowego, przemysłowego, rolnego i 2. zysk z pracy, czyli zwyczajnie: praca robotnicza, to dwie podstawowe i zasadnicze kwestje, które — między innymi — stanowią najistotniejszy element obecnego przesilenia gospodarczego, element zadający najgłośniejszy swego szybkiego rozwiązania, nie tylko w interesie tych obu czynników produkcji, kapitału i pracy, w ich rozmiarze tak indywidualnym jak i klasowym, ale także i przede-

wszystkiem w interesie społeczeństwa i państwa.

Obie te sprawy, zysk z kapitału i płaca robotnicza, są z sobą ściśle związane i ściśle od siebie zależą; razem stanowią ten czysty dochód gospodarczy narodu, — otrzymywany jako dochód pieniężny, ze sprzedaży dóbr rzeczowych z jednej i świadczonych usług z drugiej strony, po potrąceniu całości rzeczowego nakładu, — który każde gospodarstwo, po skutecznym procesie wytwarzania i wymiany, dzieli pomiędzy obydwa te podmioty dochodu, pomiędzy producenta i robotnika, a właściwie: pomiędzy wszystkich producentów i wszystkich robotników.

Kiedy w dobie obecnej tak sfery gospodarcze, jak i robotnicze, tak społeczeństwo jak i państwo, są w mierze najwyższej zainteresowane w kwestji walki z przesileniem i w sprawie pomocy dla bezrobotnych, — w takim momencie jest rzeczą konieczną zbadać, co powinny uczynić społeczeństwo i państwo, aby między dochodem z pracy, jako pierwotnym czynnikiem produkcji, a dochodem rocznym przedsiębiorstw, będącym nadwyżką pieniężną dochodu czystego ponad kwotę wypłaconych zarobków robotniczych, mogła powstać, jeżeli nie „harmonja” to przynajmniej rozumna wysokość rozliczenia, co także muszą uczynić i kapitał i praca, to jest przedsiębiorcy i sami robotnicy, aby niezdrowym systemem ustalenia jednego i drugiego przychodu, tj. i z kapitału i z pracy, nie niszczyć z jednej strony produkcję, a z drugiej nie obniżać stopy życiowej klasy robotniczej.

### Jaki jest miernik.

Nasuują się więc pytania: 1) na jakiej podstawie powinno się ustalać wysokość zarobku robotniczego i 2) jak tę podstawę uczynić decydującą dla wszystkich przedsiębiorców i robotników tej samej gałęzi wytwórczości.

Kto zna stosunki, jakie się wytworzyły w ostatnich latach na rynku zbytu z powodu silnej konkurencji małego i średniego przedsiębiorstwa z kapitałem wielkim: konkurencji, która usuwa z rynku produkt wielkich przedsiębiorstw, a która temsamem odbiera pracę robotnikom, zajętym w tym warsztatach pracy; kto widzi, jak bezsilnie są w sprawie utrzymania umów zbiorowych robotnicze związki zawodowe i związki przemysłu i jaką niemożliwością stała się umowa z przemysłem niezrzeszonym, ten uzna za rzecz nieuchronną, aby w sprawie przesilenia i pomocy dla bezrobotnych zacząć mówić o tej sprawie właśnie.

Bezrobocie obecne jest następstwem — między innymi — także wstrzymania procesu produkcji.

Gdy fabryki stoją, robotnicy nie mają dochodu; wniosek oczywisty: należy usunąć wszystko, co stoi na przeszkodzie uruchomieniu fabryki.

To uruchomienie produkcji zależy w pierwszym rzędzie od podniesienia popytu na towary. Popyt zależy od potrzeb rynku, od siły nabywczej konsumenta, a także od ceny produktu. Z obniżeniem się ceny towaru, a przystosowaniem się tej ceny do zdolności nabywczej konsumentów, rośnie i popyt i podaż; wyprzedzają się zapasy, warsztaty pracy ruszają, robotnicy wracają do zajęcia, rynek zbytu zyskuje konsumenta placącego, obrót się wzmacnia, kredyt i waluta stabilizują się, podział dóbr zaczyna przybierać swoje normalne społeczne oblicze z życia handlowego znika tragiczna sprawa „problemu ceny”.

Nie tylko zatem kapitał ale i robotnicy muszą mieć w tem interes najpierwszy, aby 1) stworzyć przedsiębiorcom warunki przychylne dla produkcji i 2)

aby ich produkt mógł wytrzymać konkurencję na rynku zbytu.

Od tych warunków przychylnych i od tej zdolności konkurencyjnej przecieć swoich, chociaż nie własnych, warsztatów pracy, zależy byt robotników, ich zdolność przetrwania tego „przełajowego” okresu gospodarki społecznej.

Polityka gospodarcza związków zawodowych, oparta na walce o jaknajwiększy zysk dla świata robotniczego, jest równie błędna, jak dążenie przedsiębiorcy do ugruntowania swego przedsiębiorstwa na najniższej płacy. W obu tych wypadkach mamy do czynienia: tak po stronie kapitału jak i pracy z nierozumną, albowiem źle pojętą „walką klasową”, której podtrzymywanie musi zniszczyć przedsiębiorstwa niemożliwym jest bowiem stan, w którym albo producenci otrzymują nadmierne zyski kosztem swoich robotników albo robotnicy wymuszają zyski z produkcji, których ona płacić nie może.

### Dwa warunki.

Podstawowym, jedynie słusznym, prawdziwym, a gospodarczo, społecznie i kulturalnie uzasadnionym jest stan rzeczy taki, że każdy z tych obu osobowych czynników produkcji bierze na siebie ten kardynalny obowiązek, którego wypełnienie bez reszty jest warunkiem, istnienia organizmu wytwarzającego. Tym obowiązkiem jest osiągnięcie dwu warunków, a mianowicie: 1. rentowności przedsiębiorstwa i 2. produktywności pracy robotniczej.

W obecnych warunkach gospodarczych sprawa tych dwóch kwestji jest tematem sporu między światem liberalizacji gospodarczej, a systemem źle rozumianej walki klasowej. Jest już dzisiaj aż nazbyt widoczne, że żadna z tych metod, sama jedna, sprawy nie może rozwiązać. Słyszemy się już bardzo często, że zwolennicy bezwzględnej wolności gospodarczej domagają się interwencji państwa, której rząd przeważnie nie odmawia i słyszy się także, jak socjaliści i praktyczni zawodowcy klasowi żądają przy musu państwowego w sprawach zatargów o warunki pracy i płacy.

Rzeczywistość dzisiejsza stworzyła, że najoporniejsi klasowcy mówią i piszą o umowie z kapitałem

za pośrednictwem państwa, a bezwzględni zwolennicy wolnej konkurencji i niemieszania się państwa do spraw gospodarczych, głoszą jednakże — w sekrecie! — że bez pomocy tego państwa, bez pomocy rządu i prawa państwowego utrzymać się nie są w stanie.

### Okres „przełajowy”.

Wiem skoro nie tylko sam liberalizm gospodarczy, skoro nie sama walka klas, to cóż pozostaje w tym okresie „przełajowym”? Jaką metodą naprawić zło?

Syndykalizm, solidaryzm, faszyzm, Labriola, Sorele, Scholler, Mussolini, Rocco, Ford? Nie o nich wszystkich idzie w tej chwili; mniejsza o tę czy tamtą metodę badania i działania: sprawa kryzysu i zatrudnienia robotników może być załatwiona tylko w tym wypadku, jeżeli rynek zbytu odezwie się głosem silnego zapotrzebowania, — jeżeli się obniży cena produktu, a korzystniej się ułożą koszty produkcji, jeżeli zrównają się warunki gospodarcze wszystkich przedsiębiorców, jeżeli kapitał zacznie się kapitalizować, a klasa robotnicza przestanie się „szczyścić” nadmiarem wolnego czasu i nadmiarem... braku gotówki, za którą mogła konsumować.

A kiedyż to stanie się możliwe? Jak

długo istnieje jeszcze „pauza”, a więc jeszcze ustrój kapitalistyczny, produkcja zależy, jak zawsze to było, od jej rentowności. Zdolność konkurencyjna przedsiębiorcy zależy od 1) wyższej jakości produktu, 2) niższej ceny towaru i 3) należytego uposażenia pracy. Jeżeli spełniony jest warunek trzeci, tj. robotnicy mają dobre płace, — lecz nie jest spełniony warunek pierwszy, więc jakość towaru jest gorsza, albowiem robotnicy nie dali wytwórczości maksimum umiejętności; i jeżeli nie jest spełniony warunek drugi, jeżeli robotnicy nie dali produkcji maksimum wysiłku, sprowadzającego kosztu produkcji — do właściwego mianownika, to w tym stanie rzeczy odpaść musi możliwość zatrudnienia robotników w fabryce, która jest zmuszona wycofać się z rynku zbytu. Płace wówczas muszą być obniżone, albo przedsiębiorca, o ile nie narusza płacy, stara się o przedłużenie czasu pracy.

Obecny stan rzeczy w Łodzi jest tego dowodem jaskrawym. Należy więc sięgnąć, nie do tej czy innej metody, ale należy pomyśleć o czystym rachunku. A ten chyba niedwuznacznie mówi, że fabryki nie mogą stać zamknięte, a robotnicy nie mogą chronicznie umierać z głodu. Obie strony, kapitał i praca muszą sięgnąć do omówienia interesów. Jego treścią być musi jednakże zasada najwyższego skoncentrowania energii robotnika z: jednej, a należytego ocenienia społecznych, obyczajowych, kulturalnych potrzeb pracownika ze strony drugiej. Wysokość punktu koniunkturalnego powinna też decydować o wysokości dopuszczalnego zysku kapitału, oddziałującego na objawy rynkowe (podnoszenie cen, obniżenie konsumpcji, cofanie się produkcji, bezrobocie, kryzys).

### Konieczność kompromisu

Wspólna walka z kryzysem musi się stać treścią kompromisu gospodarczego między oboma decydującymi czynnikami produkcji między kapitałem i pracą. Ten kompromis musi stać się żywym ciałem czasu najbliższego. Tylko ślepcy mogą powtarzać bezmyślnie, że kapitalizm już zakończył swoją rolę dziejową i tylko naiwność może strejkowi mas niezorganizowanych przypisywać nadprzyrodzone zdolności leczenia wszelkich chorób społecznych i gospodarczych regulaminami fabrycznymi... w fabrykach zamkniętych. Walka klasowa, zdrowo pojmowana, to przede wszystkim i ekonomicznie silna, nie zaś wycieńczona klasa robotnicza.

Obecne przesilenie przemysłowe i finansowe w świecie jest chronicznym kryzysem ostrym, strukturalnym i koniunkturalnym cyklicznym, będącym owocem i wielkiej wojny światowej i anarchicznej bezplanowości panującego systemu produkcji i wymiany, z ich nadmiarem produktu surowego i z subakumulacją wytwórczości przemysłowej. Więc robotnicy przede wszystkim cierpiący wskutek depresji w przemyśle, muszą chcieć tego kompromisu jako wiodącego do produkcji planowej, obliczonej zawsze na uporządkowaną konsumpcję.

Planowość produkcji i uporządkowana konsumpcja są najistotniejszymi celami walki klasowej z jednej, a warunkami regulaminu tworzących się syndykatów są zatem podstawą całej dzisiejszej akcji najmniejszych sfer gospodarczych przedewszystkiem zachodu. Ta planowość produkcji i to uporządkowanie konsumpcji nie może nie być dla klasy pracującej czemś nieznanym ani obojętnym. Przeciwnie, klasa pracująca musi wiedzieć, że w gospodarstwie społecznym najwyższym autorytetem jest interes wytwórczości

(Dalszy ciąg na str. 8-iej.)

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Umowa zbiorowa jest fikcją

(Dokończenie).

Jako wspólny żywiciel i kapitału i pracy i jako podstawowy warunek wszelkiej socjalizacji, czy ona będzie uspołecznieniem czy upaństwowieniem środków produkcji.

### Pod kontrolą państwa.

Robotnicy mają do wyboru: albo ułatwić pracę przemysłowi, albo przejąć środki produkcji w ręce własne. Tylko skrajna rozpacz może dyktować drugą drogę, bo byłoby to dziś polukiem brzytwy.

Kto widzi zło w „nadmiernych zyskach” i „niskich płacach”, przede wszystkim w nieposzanowaniu umów zbiorowych, ten musi szukać rozwiązania problemu w zorganizowaniu i kapitału i pracy w instytucje prawnopubliczne, (bez przymusu należenia do nich), one bowiem tylko i wyłącznie mogą i będą się kierować zasadą produktywności pracy i interesem wytwórczości nie tylko w stosunku do siebie samych, ale także i w równym stopniu w stosunku do całego społeczeństwa i do państwa. A państwo musi je uchwycić w mocne i mądre regulatywy.

Kto jednakże przypuszcza, że taki kompromis interesów elementu gospodarczego, który jest posiadaczem środków produkcji, z klasą robotniczą, jest możliwy z dobrej woli, z uznania czy nawet z konieczności logicznych gospodarstwa społecznego, kto — powtarzam — tak przypuszcza, iż tu może się coś uczynić dobrowolnie, ten jest bezdennie naiwnym. Taki kompromis, jako owoc wzajemnych ustępstw, jest pewnie wykluczony. Ale to nie znaczy, że on jest niemożliwy. Całkiem przeciwnie. On jest możliwy i przyjąć musi. On musi przyjść z woli mocniejszego i rozumniejszego — Z WOLI PAŃSTWA. W tej chwili musi być kierunkiem woli tego czynnika mocniejszego, aby tak kapitał jak i praca znalazły swój ratunek w całkowitem zespoleniu swoich interesów i swego znakomitego rozwoju z interesem i z przyszłością państwa. Mówię: ratunek, gdyż i system gospodarki kapitalistycznej i rozwój świata pracy mają przed sobą jeszcze długi okres procesu dziejowego. Kwestia „zysku kapitału” i „zysku robotnika” nie rozstrzygnie dzisiaj czy już jutro o upadku kapitalizmu. Lecz w obecnej fazie państwo może i powinno rozstrzygnąć o losach zorganizowanego stosunku wzajemnego tych obu elementów produkcji, z których każdy innymi środkami, ale obydwa jednakowo tworzą w idealnym ustroju nowego, — system uporządkowanej produkcji, obliczonej na system uporządkowanego zorganizowanego spożycia: jedyną możliwość ustabilizowania wszelkich cen i całej wymiany, obrotu i waluty. Kto taką organizację stworzy, tego ona wyprowadzi siłą państwa tam, gdzie zaczyna się wyjście z przesilenia do stabilizacji naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Dr. EDMUND WIELIŃSKI.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 7 maja. Loco 5.95, czerwiec 5.78, lipiec 5.86, sierpień 5.92, wrzesień 5.99, październik 6.08, listopad 6.14, grudzień 6.22, styczeń 6.31, luty 6.39, marzec 6.47.

Nowy Orlean, 7 maja. Loco 5.81, maj 5.71, lipiec 5.82, październik 6.05, grudzień —, styczeń 6.27, marzec 6.43.

Liverpool, 7 maja. Loco 4.64, maj 4.41, czerwiec 4.38, lipiec 4.37, sierpień 4.38, wrzesień 4.38, październik 4.41, listopad 4.43, grudzień 4.45, styczeń 4.47, luty 4.50, marzec 4.52, kwiecień 4.55.

Liverpool, 7 maja. Bawelna egipska. Loco 6.20, maj 5.99, lipiec 6.07, październik 6.30, listopad 6.34, grudzień 6.40, styczeń 6.45, marzec 6.56.

Upper, 7 maja. Loco 5.51, maj 5.36, lipiec 5.43, październik 5.54, listopad 5.57, grudzień 5.59, styczeń 5.63, marzec 5.69.

Brema, 7 maja. Loco 6.97, lipiec 6.85, październik 6.98, grudzień 7.10, styczeń 7.14, marzec 7.25.

Aleksandra, 7 maja. Od dnia dzisiejszego do dnia 29 października giełda w soboty nieczynna.

## Zadnych ulg więcej nie będzie.

### Wszystkie zaległości podatkowe muszą być spłacone. Urzędy podatkowe otrzymały odpowiednie polecenia.

(F) W związku z konferencją naczelników urzędów skarbowych, jaka odbyła się w tych dniach pod przewodnictwem wicemin. Starzyńskiego i która dotyczyła stosowania ulg, wynikających z ustawy o spłacie zaległych podatków oraz o wysokości spłat z tytułu kumulacji uposażeń służbowych — nasz korespondent gospodarczy w Warszawie zwrócił się do wicemin. Starzyńskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień w tych zagadnieniach.

Wicemin. Starzyński oświadczył, że

ulgi, udzielone przez rozporządzenia ministerstwa skarbu są bardzo korzystne dla płatników, gdyż umożliwiają wyrównanie wszelkich zaległości.

Wzajemnie za to jednak płatnicy muszą płacić w terminie bieżące należności podatkowe. Zresztą w tej mierze zostały powzięte uchwały na posiedzeniu warszawskiej izby przemysłowo-handlowej. Żadne więc dalsze ulgi nie są zamierzone, ani nie będą udzielone, to też w interesie płatników leży wyko-

rzystanie przyznanych obecnie bonifikat.

Urzędy skarbowe otrzymały kategoryczne polecenie ściągania bezwzględnie w drodze egzekucji należności bieżących.

W końcu wicemin. Starzyński podkreślił specjalnie konieczność właściwego unormowania wzajemnego stosunku między urzędami skarbowymi a płatnikami.

Ta ostatnia uwaga wicemin. Starzyńskiego odnosi się zarówno do urzędów skarbowych jak i do płatników.

## Przeciw wszelkim monopolom wypowiadają się przedstawiciele kupiectwa

(F) Dziś odbędzie się kolejne posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu w ministerstwie przemysłu i handlu, na którym rozpatrywana będzie sprawa monopolu, koncesji i przywilejów handlu.

Też ogólnie kupiectwa zmierzają w kierunku zręczenia się przez państwo w swej polityce gospodarczej i administracyjnej stwarzania, względnie utrzymywania poszczególnych placówek prywatnych, społecznych i prawnopublicznych, udzielania jakichkolwiek przywilejów koncesyjnych i monopolowych w zakresie wykonywania handlu, przyczem zasada ta winna być stosowana zarówno na terenie handlu zagranicznego jak i wewnętrznego.

Dalej kupiectwo domaga się rewizji państwowej polityki oddziaływania na aparaty wymiany przez popieranie in-

nych form poza handlem prywatnym, stanowiącym państwową formę zbytu.

W szczególności należy zaniechać prowadzenia w niektórych dziedzinach rozbudowy aparatów sprzedaży dla dostaw przez instytucje państwowe oraz samorządowe, jak i przez przemysł prywatny w sposób eliminujący handel prywatny, a także uprzywilejowanie spółdzielczości kosztem kupiectwa, zwłaszcza na odcinku podatkowym i kredytowym. Dla wszystkich form handlu powinny być zapewnione jednakowe warunki i możliwości pracy, wreszcie ostatnim postulatem kupiectwa jest, aby ze względu na obecny ciężki kryzys gospodarczy zaniechać cotęnia koncesji i likwidowania istniejących placówek handlowych hurtowych i detalicznych.

## Dolar w Łodzi.

### Na rynku walutowym panuje spokój.

(c) W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym zaofiarowanie dolarów zrównoważyło się zupełnie z zapotrzebowaniem, które było nader znaczne w związku z pokrywaniem należności dolarowych na rynku przędzy. Przy kursie oficjalnym 8.85 i pół, rynek prywatny płacił początkowo za dolary 8.84, następnie wobec skąpej podaży i silnego zaofiarowania 8.85 żądając 8.86. Zredukowanie do jednego grosza różnicy kursu sprzedaży i transakcji świadczy niewątpliwie o uspokojeniu się sytuacji i o ujawnieniu się wyraźnie spokojnej tendencji. Przeprowadzone w ciągu dnia obroty dolarami z podanych powyżej

przyczyn były znaczne. Waluty europejskie cieszyły się dużym zapotrzebowaniem, co tłumaczy się wyłącznie potrzebami gospodarczymi i jest pozbawione charakteru spekulacyjnego.

Za funt gotówkowy płacono 33, frank francuski 35.25, markę niemiecką 212.

Na skutek uspokojenia się sytuacji rynku walutowego spadło zapotrzebowanie na złoto, mające wszystkie cechy spekulacyjnych operacji. Przy słabej najzupełniej tendencji kosztowały ruble złote 4.88 i dolary 9.03.

Łódzkie 8-procentowe listy bez zniżki 58 w płaceniu i 58 i pół w żądaniu.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, natomiast dla banknotów dolarowych w dalszym ciągu słaba. Podaż dolarów dość znaczna. Temi ostatnimi dokonano kilku transakcji po kursie 8.85 i pół. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.902. Notowano kursy dewiz: Belgia — 124.20, Gdańsk 174.85, Holandia — 361.30, Londyn — 32.80, Nowy Jork 8.897, Paryż 35.13, Praga 26.36, Szwajcaria 174.25, Włochy 46.05; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.20. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211, funt angielski w gotówce 33.15, banknoty dolarowe 8.85, rubel złoty 4.88, rubel srebrny 1.37, bilon 0.60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty bardzo małe przy nieco mocniejszej tendencji dla akcji Banku Polskiego. Notowano Bank Polski 70.25. Bank Za-

chodni zanotowano bez kuponu za 1931 r. — bez dywidendy.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja mocniejsza przy większym ożywieniu. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczki 4 i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano 3 proc. pożyczka budowlana 34.25, 4 proc. pożyczka 46.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zwykła 87—87.50, serjowa 93.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 38, 5 proc. pożyczka kolejowa 30.25, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48.37—49.25, 4 i pół proc. ziemskie 36.25—36—36.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 51, 8 proc. Warszawa 58—59.25—58.75, 10 proc. Lublina 55.75, 8 proc. Łódź 58.25, 10 proc. Radomia 55.50. Transakcje dokonane, a nienotowane: 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 34.50, 10 proc. kolejowa 104, za 4 i pół proc. Warszawy żądane 46.75, za 5 proc. Warszawy 47.50.

## Przemysł zarobkowy tworzy własną organizację.

W stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego odbyło się organizacyjne zebranie przemysłu zarobkowego, zarówno tkackiego, jak i przędzalniczego. W zebraniu wzięło udział kilkunastu przedstawicieli wspomnianego przemysłu.

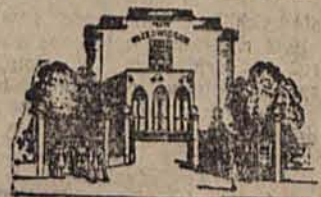
Konieczność zorganizowania w ramach związkowych przemysłu zarobkowego jest podyktowana szeregiem życiowych wymogów, z których poniżej przytoczamy najważniejsze.

W obecnym okresie w pierwszym rzędzie zorganizowany przemysł zarobkowy będzie miał za zadanie zwalczenie dzięki konkurencji, która doprowadziła do tego, iż otrzymywana od klientów zapłata z ledwością pokrywa koszty robocizny, zaś amortyzacja maszyn, smary, oleje, reperacje stoją poza pokryciem „lonu”, który w tych warunkach nietylko, że nie przynosi zysku, lecz jest wyraźnie deficytowy.

Poza temi zasadniczymi wytycznymi pracy przyszłej organizacji przemysłu zarobkowego konieczna jest wspólna akcja dla obrony interesów przy opodatkowaniu tego przemysłu podatkiem obrotowym, w myśl przepisów, stosowanych od przeszło 6 miesięcy. Przypominamy o aktualnej w drugiej połowie ub. roku sprawie rewizji podatkowych w fabrykach zarobkowych mających na celu ujawnienie personalii klientów, oddającej robotę. Celem tej akcji władz skarbowych była, jak wiadomo walka z „anonimowym przemysłem”, nieplacącym świadczeń podatkowych, lecz w praktyce uderzyła dotkliwie legalnie pracujący przemysł zarobkowy. Uwidocznili się to obecnie po dokonanych wymiarach podatku obrotowego za rok ubiegły, które są w stosunku do omawianego przemysłu niesłychanie wysokie, gdyż władze podatkowe nie uznawały najczęściej zarobkowego charakteru przedsiębiorstwa płatnika, o ile ten nie udzielił wszystkich informacji o stosunku jego klientów. Nieuznanie zarobkowego charakteru równa się wymierzeniu nieproporcjonalnie wyższych kwot podatkowych, jak wobec przedsiębiorstwa pracującego na własny rachunek. Wywiązanie się zaś ze stawianych przez rewidentów żądań natury informacyjnej jest w praktyce przeważnie niemożliwe, gdyż przy obecnie rozpowszechnionym systemie opłacania „lonu” w gotówce, fabrykant zarobkowy najczęściej nie wie, dla kogo pracuje i oddając wykonany towar, po otrzymaniu zapłaty gotówkowej, nie ma potrzeby ani możliwości indagowania swego klienta. Następnie zdradzanie personalii klientów, mimo, iż jest ciekawym materiałem informacyjnym dla władz skarbowych stanowi naruszenie zasady tajemnicy handlowej, będącej niewzruszalną w całym cywilizowanym świecie. Ujawnienie zresztą weli informacji jest dla fabrykanta bardzo szkodliwe.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dzisiaj premiera

Rewelacyjny film, odsłaniający szpiegostwo na rzecz armji austriackiej i rosyjskiej p. t.

„X-27”

W wykonaniu niezrównanej Marleny Dietrich w roli głównej

Nad program ciekawe aktualności i dodatek dźwiękowy Paramountu.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. og. 4 pp. w niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc: I zł. 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następnym program: „BEZIMIENNI BOHATEROWIE” w rol. gl. M. Bogda, A. Brodzisz, E. Bodo, Z. Pogorzelska i inni. Kupony ulgowe po 75 groszy ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA! Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Sala Filharmonji

W czwartek, dn. 12-go b. m. o godz. 8.30 wiecz.

odbędzie się

pożegnalny KONCERT IMRE UNGARA

laureata

w programie utwory CHOPINA oraz muzyka węgierska.

Bilety już do nabycia w Kasie Filharmonji.

Kino-teatr „S LENDID” POSZUKUJE 10 ŻYWYCH MANEKINÓW

Zgłosić się osobiście m. 11-1 g. do dyrekcji kina

NOWOOWOZROZONY PIERWSZORZĘDZONY PENSJONAT

„EDEN”

Willa Szora w KOLUMNIE, Gdańska 8-10

Willa i pokoje komfortowo urządzone według ostatnich wymagań higienicznych z wodą bieżącą i skanalizowaną.

SPECJALNA PLAŻA na kąpiele słoneczne. Kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna. Obsługa uprzejma. — Dla młodzieży gry sportowe. PIANINO. Prasa codzienna na miejscu. RADIO.

Informacje na miejscu oraz w Łodzi, GDAŃSKA 24, SZOR, od 8-10 r. no.

Do akt Nr. 718 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pusta Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Leszno Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „R. Lipiński” i składających się z dwóch maszyn mechanicznych firmy „Hoffman” oszacowanych na sumę zł. 1320.—

Łódź, dnia 18 kwietnia 1932 r. Komornik (—) L. NABOROWSKI

Do akt Nr. 734 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pusta Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Leszno Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rudolfa Lipińskiego i składających się z jednego zespołu maszyn mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 4.000

Łódź, dnia 23 marca 1932 r. Komornik (—) L. NABOROWSKI

Do akt Nr. 823 1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pusta Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcina Gaganaszewili i składających się z 32-ch litrów likieru, oszacowanych na sumę zł. 573.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1932 r. Komornik (—) L. NABOROWSKI

Komitet organizacyjny ZAROBKOWEGO PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO (tkaln., skrocałn i przedaln) uprasza wszystkich zainteresowanych o PRZYBYCIE NA ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

tej galezi, które odbędzie się w dniu 11-ym b. mies. o godz. 8-ej wieczór w lokalu Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 68.

Na porządku dziennym zebrania znajduje się sprawa warunków pracy i płacy oraz sprawa nadmiernych wymiarów za rok ubiegły.

Z poważaniem KOMITET ORGANIZACYJNY.

Okazujnie dom dochodowy

tanio z licytacji DO NABYCIA 17 maja o godz. 10-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, odbędzie się sprzedaż domu przy ul. Kilińskiego 129 za bezcen. Cena wywoławcza 120.000.— dochód 18.000. Informacje telef. 187-29 od 4 do 5-ej.

Błyskawiczne zwycięstwo Torna.

Sensacyjny przebieg wczorajszych walk w Cyrku.

Piękny hiszpan D'Olivejra już w szwajcarskim (decydująca). 8-ej minucie pokonał mężnie broniącego się Waluszewskiego, po założeniu podwójnego nelsona.

Krauser wykazał nadludzką siłę, dając sobie radę z ciężkim Martynoffem. W 13-ej minucie parada z tylnego pasa zwyciężył Krauser ku wielkiej ucielesze swych licznych zwolenników.

Sensacyjny przebieg miało spotkanie Holubana z Kawanem. Obaj walczyli brutalnie i w pewnej chwili wpadli do jednej z łóż. Brutalna ta walka nie dała rezultatu.

Ewenementem wieczoru było błyskawiczne zwycięstwo Torna nad Saint Marssem. Dzięki francuz był fortalnie oszołomiony żywiołowym tempem walki i już w 2-ej minucie został rozciągnięty jak długi na dywanie. Cyrk aż zadziął w posadach z wielkimi braw i owacji na cześć Torna.

W dniu dzisiejszym wielką sensację budzą spotkania Torna z Martynoffem, Saint Marsa z D'Olivejra oraz Krausera z Kawanem (decydująca).

Pozatem walczy poraż pierwszy Orłów z Lebuśką i Tiberont z Walu-

go deszczu i przejmującego chłodu Cyrk Sportowy był niemal przepelniony po brzegi.

Licznie zebrana publiczność przeżywała wiele emocji, podziwiając wspaniale walczącego zgieznanina Torna, który wstępnym bojem zdobył sobie sympatię łodzian a przede wszystkim łodzianek.

Sposób walki Torna, jego błyskawiczne tempo i wielka żywiołowość zapierała dech w piersiach tych wszystkich, którzy przybyli ujrzeć swego rodaka.

Wielki entuzjazm wywołało wspaniałe zwycięstwo Krausera nad obrzymem Martynoffem. Publiczność przez długie chwile oklaskiwała herkulesa żydowskiego. Również i D'Olivejra swoją nadludzką siłą i elegancją w walce pozyskał sobie całkowicie sympatię publiczności.

Na pierwszy ogień szóstego dnia turnieju poszło spotkanie Tiberont z Szczerbińskim. Walka nie dała rezultatu.

Sport.

Okregowe mistrzostwa lekkoatletyczne pań.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostaną rozegrane w Pabjanicach na stadionie Kruszeender mistrzostwa okregowe pań klasy „A” i „B”. W mistrzostwach klasy „A” pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji ma zapewniony L. K.S., który posiada w tej klasie największą ilość zawodniczek, natomiast w klasie „B” walka rozegra się między zespołami: Kruszeender, Zjednoczone, I.K.P. i L.K.S.

Spotkanie mistrzowskie L. K. S. — Hakoah.

W poniedziałek, dnia 16 b. m., odbędzie się o godzinie 17-ej na boisku LKS-u mecz piłkarski między LKS-em a Hakoahem o srebrny wieniec „Czerwonego Krzyża”. W roku ubiegłym wieniec zdobył LKS, tak że w razie powtórzonego zwycięstwa, wieniec, który jest przechodnim stanie się własnością LKS-u.

Rozdanie nagród mistrzom bokserskim.

W niedzielę odbyła się z inicjatywy zarządu Okreg. Związku Bokserskiego „herbatka”, na której odbyło się również wręczenie odznaczeń tegorocznym mistrzom juniorów i seniorów.

Z juniorów zostali odznaczeni: Wojciechowski (G.), Michalak (IKP), Woźniakowski (G), Baranowski (U), Kukulski (G), Szczeciński (IKP) i z seniorów: Leszczyński (IKP), Spodenkiewicz (IKP), Cyran (Z.), Klimczak (Sok.), Pisarski (S), Chmielewski (IKP), Wurm (U) i Konarzewski (IKP).

Spotkanie lekkoatletyczne

Warta — Reprez Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę, to jest 15 maja miało się odbyć w Pabjanicach na stadionie Kruszeender powtórzenie sztafety 3x1000 między zespołami Warty poznańskiej i AZS-u poznańskiego.

W związku z tem Warta zaproponowała rozegranie meczu lekkoatletycznego Warta — Reprez. Łodzi, przychem mecz ten odbyłby się w poniedziałek, dnia 16 b. m. na stadionie LKS-u, przy Al. Unji.

Ze względów jednak materialnych Warta uzależniła przyjazd swej pełnej drużyny lekkoatletycznej od przesunięcia terminu rozegrania sztafety z AZS-em również na ten sam dzień z tem, że odbędzie się ona w ramach wspomnianego meczu na bieżni LKS-u.

Czy wielka impreza lekkoatletyczna dojdzie w Łodzi do skutku, zależy obecnie od tego, czy PZLA zgodzi się na przesunięcie terminu i miejsca rozegrania sztafety.

Przypuszczać należy, że decyzja będzie pomyślna i już w najbliższy poniedziałek ujrzymy w Łodzi tak znakomych polskich lekkoatletów i rekordzistów jak Heljasz, Adamczak, Mikrut, Biniakowski, Miałkas i in.

Nowe władze

okregowego Zw. Pływackiego.

W końcu ub. tygodnia odbyło się w Łodzi walne zebranie Okreg. Związku Pływackiego, które wybrało następującego nowy zarząd: prezes p. Piatkowski, członkowie zarządu: pp. por. Woskiewicz Rudnicki, Kędzlerzawski, Baker, Gajzler, Gliksberg.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Tartak i Młyn parowy Sz. Borwańskiego w Kuluszkach na mocy art. 514 i nast. Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 14 maja o godz. 11-ej stawili się w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy DR. WITOLD JEŻEWSKI, Adwokat Łódź ul. Piotrkowska nr. 124.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoś zasługę na Wasze zaufanie. TYLKO „OLLA”

OBWIESZCZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arnolda Schwartza adwokat Samuel Ejznerowicz na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu dni 40-tu od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi tytuły swych wierzycielności. Sprawdzenie odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami, lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, w dniu 20 czerwca 1932 r. o godzinie 13, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy Adw. SAMUEL EJZNEROWICZ Łódź, ul. Zawadzka 15.

OTWOCK

Leśna stacja klimatyczna. Sezon całoroczny.

Wskazania: wszelkie stadia chorób płucnych, ozdrowiny, wyczerpanie, niedokrwistość, zolzy, krzywica, choroby serca i naczyń. Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. — Kasyno. — Zakład Przyrodoleczniczy. Ceny umiarkowane.

ROWERY

najprzedniejszych marek Łucznik, Automoto, Christophe i Camelja 5a15 poleca tanio i dogodnie: H. Drukowski, Kilińskiego 78, telefon 180-59.

**DOKTOR**  
**H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4,  
telefon 216-90.  
choroby weneryczne,  
skórne, i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9,  
w niedzielę i święta od 9-1.

**Doktor**  
**REICHER**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe.  
Południowa 28, tel. 201-98  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.  
w niedzielę i święta od 9-1.

**Dr.**  
**W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róg Pustej  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci  
od 1 do 3 i od 7 do 8-cj

**Dr. med.**  
**Niewiażski**  
Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9,  
w niedzielę i święta od 9-1.

**Dr. S. Kantor**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Ewangelicka 2, tel. 129-45  
Przyjmuje od 8-2 i 6-8  
Dla pań od 5-6

Do akt Nr. 743 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pusta Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1932 roku od godz. 10-tej rano w Łodzi, przy ul. Leszno Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „R. Lipiński” i składających się z mechanicznej samoprzetrzątnicy, oszacowanych na sumę zł. 1.100.  
Łódź, dnia 18 kwietnia 1932 r.  
Komornik (—) L. NABOROWSKI

Do akt Nr. 650 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Seidla i składających się z mebli i lodowni, oszacowanych na sumę zł. 1.800.  
Łódź, dnia 9 maja 1932 r.  
Komornik (—) S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 674 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natana Wołkowicza, i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 500.—  
Łódź, dnia 9 maja 1932 r.  
Komornik (—) S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 712 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Galusińskiego i składających się z urządzenia restauracyjnego i pianina oszacowanych na sumę zł. 1.100.  
Łódź, dnia 9 maja 1932 r.  
Komornik (—) S. ZAJKOWSKI

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystość s.v.vh.

**KRYNICA**  
**Dr. Leon Szajerowicz**  
Pensjonat Vogla.

**Dr. Med.**  
**L. NITECKI**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**NAWROT 32, Tel. 213-18**  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz.  
w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

**Dr. med.**  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Cegielniana № 7  
telefon 141-32  
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w  
niedzielę i święta od 9-11

**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Nawrot 2** Telefon 179-89  
przyjmuje do 10 rano i od 4-8 ppół.  
dla pań spec. od 4-5-cj,  
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

**DR. MED.**  
**J. DYNIN**  
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
ul. 6-go Sierpnia 30, tel. 153-85  
godz. przyjeźdź 5-7.

**Doktor**  
**Sołowiejczyk**  
Arkadiusz  
choroby dzieci  
wznawia przyjęcia  
ANDRZEJA 4, TEL. 129-85  
Przyjm. od 9-11 i 5-7

**DOKTOR**  
**W. Łagunowski**  
Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
(Naświetlanie promieniami Roentgena)  
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.  
W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

**Gabinet kosmetyki  
lecniczej i toaletowej**  
**S. SZWAŁBOWA**  
Dypl. uniwersytecki  
Moniuszki 1 front II piętro  
tel. 127-99  
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowana najdoskonalszą metodą  
Przyjmuje 10-2 i 4-8.

**Starszy felczer**  
**S. SUSZKIEWICZ**  
przeprowadził się na ul.  
**11-go LISTOPADA 15**  
front, II piętro, telefon 155-45.  
Uspokaja bóle przy kamieniach żółciowych bez narkotyków.

**Lek.-Dentysta**  
**F. DREJCKER**  
przeprowadziła się na  
ul. Sienkiewicza 52  
óg Nawrot) tel. 204-40

**Do sprzedania**  
**Samochód**  
Chrysler-Phaeton, typ „70”.  
Wiadomość ul. 6 Sierpnia 26  
u właściciela.

**Poszukiwany akwizytor**  
obeznany ze sprzedażą olejków eterycznych, esencji i artykułów farmaceutycznych, mający wyrobioną klientelę. Zgłoszenia z referencjami pod „M. B. 33” do Admin. Republiki.

**KUPIE**  
kilka używanych maszyn  
**Keitens ühle**  
SCHNELLAUFER  
w dobrym stanie zaraz za gotówkę.  
Oferty sub „Ketten” do Biura Fuchsa,  
Piotrkowska 50.

**PIEGI**  
znikają bezpowrotnie już po 3 dniach  
przy zastosowaniu epokowego wynalazku ołówka „RADEX”  
Usuwa momentalnie pięgi, nawet chroniczne, plamy żółte i wątrobiane, pryszczki, wagner i liszaje, rozpradza zmarszczki, wybiela, nadając cerze szarawej cudną, młodzieńczą karnację. Nie tłuszczy i nie brudzi. Ołówek „RADEX” spreparowaliśmy po długoletnich i żmudnych zasadach nowoczesnej kosmetyki lekarskiej. Cena wraz z przesyłką: 1 pud. zł. 4.—, 2 pud. zł. 6.50, 3 pud. zł. 9.—. Polecamy nieodwołalnie przy kuracji mydło silnie bielące „RADEX” zł. 1.75. Załczenie pocztowe.

Do akt Nr. 1000 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kulpińskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.100.  
Łódź, dnia 20 kwietnia 1932 r.  
Komornik (—) ST. GORSKI

**Kupno i sprzedaż**

**SAMOCZODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28**  
**DO SPRZEDANIA** działek w Kolumnie 1313 mtr. Wiadomość ul. Myśliwska 7, od 5 do 9 godz.

**KUPIE** w dobrym stanie szpulmaszynę ręczną na 6 lub 5 szpin. Skierniewicka 4, m. 14.  
**SYPIALNIE** mahonjowa, wyjeżdżając sprzedam. Al. Kościuszki 39/13 godz. 12-4.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia. ul. Brzezińska 82, Kenig.  
**KUPIE** okazynie fotel dentystyczny oraz umywalkę. Oferty sub „Tanio”.  
**KUPIE** lodownię małą, używaną, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny pod „Lodownia” do Republiki. 14.5.

**CEGLY** tanio w każdej ilości dostarcza natchmiast Cegielnia Wolf Berger, Głowackiego 18/20 (róg Brzezińskiej 100) Dojazd tramwajami 6 i 1. Telefony 175-66 i 168-67.

**PIWNICE** z frontowymi wejściami do wynajęcia. Rzgowska 7, u gospodarza.

**Lokale**

**POKÓJ** do wynajęcia niekrepujący, wszelkie wygody, telefon niedrogo. Wiadomość tel. 114-39. Zawadzka 15. 12

1-2 **ELEG.** mebeli, słoneczn. pokoje z wszelkim komfortem fr. i p. centrum Piotrkowskiej do oddania. Wiadomość tel. 217-48.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje na biuro lub pojedynczo ul. 6-go Sierpnia 10, m. 17, front II p.

**2 LUB 3** pokoje z kuchnią i wygodami w przyzwoitym domu poszukiwane, możliwie do 2-go piętra, słońce i okolice parku. Oferty pod „Niwyrek” lub telefon 111-99.

1-2 **POKOJE** dwuokienne z meblami lub bez, wszelkie wygody i p. fr. m. 5. Śródmiejska 38, Oberjeżdż od 6 w.

**POKÓJ** umeblowany dla 1-2 panów do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

**„Przetargi Z.U.P.U. w Warszawie”**  
Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zawiadamia, iż w Monitorze Nr. 104 z dn. 7. V. 1932 r. zostały ogłoszone przetargi na: roboty pokostniczo-malarskie, roboty szklarskie w domach przy ul. Bema w Warszawie, oraz przetargi na roboty pokostniczo-malarskie i na roboty szklarskie w domach Nr. 1 i Nr. 10 w Łodzi przy ul. Nowopabjanickiej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 maja o godz. 11-ej w lokalu przy ul. Czerniakowskiej 231.  
Przewodniczący Tymcz. Komisji Zarządca  
Dyrektor (—) B. SIWIK. (—) B. NAKONIECZNIKOFF.

**OKNO** wystawowe na wodę sodową odnajmę róg Andrzeja i Wólcząńskiej Skład apteczny.

**LADNY DWUOKIENNY** i jednook. łącznie lub oddzielnie telefon, wygody. Andrzeja 7, m. 8, front.

**BEZ ODSTEPNEGO** do wynajęcia 3 i 2 pokoje z kuchnią i p. z wszelkimi wygodami. Al. 1-go Maja 40 u dozorcy. 12

**POSZUKUJE** się pokoju z oddzielnym wejściem i telefonem w śródmieściu, okolicy Zawadzkiej, Gdańskiej. Dzwonić 193-64.

**POSZUKUJEMY** umeblowany pokój dla 2-ch panów. Dzwonić 159-29 od 12 do 3 i od 5 do 9-ej.

**ODNAJME** duży, frontowy, słoneczny pokój z balkonem, telefon Piotrkowska 120, m. 8.

**MOTORY**  
elektrycz. nowe i używane  
**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**  
**Warsztaty**  
**REPERACYJNE.** 2-75  
Budowa rozruszników i regulatorów  
**INSTALACJE**  
elektryczne wszelk. rodzaju  
**REKLAMY NEONOWE**  
Inż. J. REICHER i S-ka  
Południowa 28, tel. 210-00

**Posady**

**AGENCI** do sprzedaży artykułu spożywczego na wysoką prowizję poszukiwani. Wólcząńska 222, m. 17, godz. 17-19. 10

**Dr. PHIL.** o pełnych kwalifikacjach przyjmuje posadę dyrektorki w szkole średniej. Oferty sub „Dyrektorka”. 10

**DZIEWCZYNIKA** poszukiwana do pracowni pończoch. Warszawski, Piotrkowska 9.

**POTRZEBNA** zdolna manicurzystka oraz pracownik męski. Zakład fryzjerski Zawadzka 31 H. Jakóbson.

**FRYZJER** damski zdolny, potrzebny natchmiast. Z. Kwiatkowski, Gdańska 5.

**BIURALISTKA** władająca językiem polskim i niemieckim i obeznana z księgowością poszukiwana. Oferty sub „Kaligrafia”.

**ADRESOWANIEM** kopert zarobik można 100 do 150 złotych miesięcznie pracą domową. Jan Klawczyński, Warszawa, skrytka pocztowa 571.

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski. Wiadomość: Nowo-Zarzewska 15, Goldberg.

**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski męski zaraz. Drewnowska 11 F. Tarkta.

**POTRZEBNA** zdolna panna do pracowni sukien. Tajtelbaumowa, ulica Piotrkowska 157.

**Nauka i wychowanie**

**Dr. med.**  
**Różaner**  
Dzielnia № 9,  
NARUTOWICZA  
tel. 128-98  
Specjalista chorób  
skórnych,  
wenerycznych  
i moczopłciowych.  
Przyjm. od 8-10 i 4-8  
w niedzielę i święta  
od 9-12.

**Już czynny „LIDJA”**  
Persjonat „LIDJA”  
st. KOLUMNA przed Laskiem  
(5 m. od st.)  
ul. Wileńska, róg Legionowej.  
Miejscowość sucha, leśnista, plaża. Duże słoneczne pokoje. Radio.  
**KOMFORTOWE URZĄDZENIE**  
Ceny dostępne — Kuchnia wytworna  
Komunikacja: kolejowa ze stacji Kałiskiej lub autobusowa (Wólcząńska 232) tel. 221-31.

**Pracownia wyrobów trykotowodziańskich**  
poleca po cenach fabrycznych Pulowery sportowe (tennisówki), dzempy najnowszych fasonów, wełniane kostiumy kąpielowe i jedwabne reformy, koszule i t. p.  
**PIOTRKOWSKA 71, w podw. parter na prawo.**

**Letniska**

**„SRÓDBOROWIANKA”**. Nowoczesny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie. Najbardziej zdrowa okolica podwarszawska. Komfort. Wygody. Pierwszorzędna kuchnia. Sporty. Tenis, krikiet, koszykówka. Lekarz Zakładowy. Elektrycz. światło - lecznictwo. Telefon: Warszawa, Podmiejska 1, Śródborów. Gruźliczo chorych zakład nie przyjmuje.

**OTWOCK**, Piłsudskiego 19. Nowo-otworzony pensjonat „Carlton”, pokoje słoneczne, kuchnia wykwitna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Telefon 150. Warszawa 749-19. 14

**KRYNICA** pensjonat „Enkerówka” Turynowej i Hagenowej, naprzeciw łaźni, pokoje słoneczne, las, polana, kuchnia warszawska wykwitna, ceny przystępne.

**Rozmaite**

**SPRAWY** sądowe, administracyjne, podatkowe, skargi, podania, przepisywania, tłumaczenia, windykacje, najskuteczniej załatwia biuro „Univer-sum”, Łódź, Sienkiewicza 31, telefon 189-01.

**ZAKŁAD** fryzjerski męski i manicure, Sienkiewicza 29. Solidna i higieniczna obsługa. Ceny przystępne.

**PRZYBLAKAŁA** się suczka z obrozą. Właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Rokicińska nr. 13, Sawicki.

**ZARZĄD** Spółdzielczego T-wa budowy domów dla urzędników skarbowych i Prac. Umysłowo w Łodzi z odp. udz. ostrzeżenie przed nabyciem i unieważnia weksel na sumę zł. 500 z wystawienia Alberta i Klary Szwomber na zlecenie Sp. T-wa z terminem płatności 30 maja 1932 roku. Weksel ten został wydany Czesławowi Wójcikowi, nieprawnie występującemu, jako przedstawiciel firmy „Michał Bystrzycki” w Przemysłu.

**TANIO** przerabiam stare odbiorniki na nowoczesne, elektryfikacja, reparacje. Dobre referencje. Adres w administracji.

**KTÓRA** samotna pani posiadająca własne mieszkanie (niekonieczne) i cokolwiek gotówki poda szczeremu, starannemu, sympatycznemu mężczyźnie lat 36 (syn zamożnych rodziców) celem założenia korzystnego nowoczesnego interesu. Poważne szczegółowe oferty sub „Dobrobyt”, do Republiki.

**DO WYDZIERŻAWIENIA** na okres letni ogród w śródmieściu z kompletnym urządzeniem na kawiarnię i chłodnię przy pierwszorzędnym letnim kinie dźwiękowym. Oferty sub „Palermo” do Republiki.

**OSOBE**, którą widziano jak przywłaszczała sobie leżącą w sklepie jedwabiu Ferstera torebkę damską z inicjał. H. B. wzywa się tą drogą do zwrotu torebki pod adresem Zawadzka 38, m. 9, celem uniknięcia konsekwencji.

**KEDRA WŁADYSŁAW** zgubił matrykulę szkolną wydaną przez Spółeczne Polskie Gimnazjum Męskie na rok szkolny 1931/32. Proszę o zwrot do gimnazjum Pomorska 105.